

Protokół
z V Walnego Zgromadzenia
Lubelskiej Izby Rolniczej
VI kadencji w dniu 24 sierpnia 2021 r.
w Lublinie

Piąte Walne Zgromadzenie Delegatów Lubelskiej Izby Rolniczej VI kadencji odbyło się w dniu 24 sierpnia 2021 r. w Sali konferencyjnej Agro II Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie według porządku obrad zamieszczonego poniżej. W posiedzeniu uczestniczyło trzydziestu siedmiu delegatów reprezentujących poszczególne Rady Powiatowe LIR oraz zaproszeni goście. Lista obecności delegatów Walnego Zgromadzenia Lubelskiej Izby Rolniczej oraz zaproszonych gości znajduje się w załączeniu niniejszego protokołu. W obradach Walnego Zgromadzenia Lubelskiej Izby Rolniczej uczestniczyli Prawnicy Biura LIR – Pan Ignacy Chwesiuk oraz Pani Aleksandra Kowalczyk. Spotkanie delegatów Walnego Zgromadzenia odbyło się wg porządku obrad przedstawionego poniżej:

Porządek obrad Walnego Zgromadzenia Lubelskiej Izby Rolniczej w dniu 24 sierpnia 2021 roku

Rozpoczęcie obrad – godz. 9.00

1. Otwarcie posiedzenia Walnego Zgromadzenia LIR;
2. Przyjęcie porządku obrad;
3. Wybór Sekretarza i Protokolanta Walnego Zgromadzenia LIR;
4. Wybór komisji mandatowo-skrutacyjnej;
5. Wybór komisji uchwał i wniosków;
6. Przyjęcie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia LIR;
7. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu LIR z działalności statutowej i finansowej LIR w 2020 r. – podjęcie uchwały;
8. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Komisji Rewizyjnej LIR za rok 2020 – podjęcie uchwały;

9. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenie absolutorium dla Zarządu LIR za rok 2020 – po zapoznaniu się z wnioskiem Komisji Rewizyjnej LIR;
10. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia budżetu LIR na rok 2021 – po przedstawieniu opinii Komisji Rewizyjnej.
11. Podjęcie uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu Członka Zarządu LIR Pawła Golca w związku ze złożoną rezygnacją.
12. Wybory uzupełniające – wybór Członka Zarządu:
 - a) Zgłaszanie kandydatów (przyjęcie oświadczeń o wyrażeniu zgody na kandydowanie),
 - b) Prezentacja kandydatów,
 - c) Głosowanie (tajne),
 - d) Ogłoszenie wyników wyborów,
 - e) Podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia wyboru Członka Zarządu LIR,

Przerwa kawowa, poczęstunek – 12.30 – 13.15

Wznowienie obrad – godzina 13.15

13. Powitanie zaproszonych gości;
14. Sprawozdanie z bieżącej działalności Zarządu LIR;
15. Wystąpienia zaproszonych gości – dyskusja;
16. Wystąpienie tematyczne dotyczące Zielonego Ładu – zagrożenia i korzyści prof. dr hab. Mariusz Matyka - Z-ca Dyrektora ds. naukowych w zakresie badań środowiskowych IUNiG w Puławach
17. Podjęcie stanowisk Walnego Zgromadzenia LIR w sprawach aktualnych problemów;
18. Sprawy różne, wolne wnioski;
19. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1.

Otwarcie posiedzenia Walnego Zgromadzenia LIR

V Walne Zgromadzenie Delegatów Lubelskiej Izby Rolniczej VI kadencji otworzył Pan Gustaw Jędrejek - Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej, prowadzący obrady, po czym nastąpiła ceremonia wprowadzenia sztandaru Lubelskiej Izby Rolniczej. Prowadzący obrady Gustaw Jędrejek - Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej powitał wszystkich obecnych na sali delegatów.

Ad.2.

Przyjęcie porządku obrad

Pan Gustaw Jędrejek – Prezes LIR, prowadzący obrady odczytał projekt porządku obrad i zadał pytanie czy są jakieś uwagi do zaproponowanego porządku obrad.

Głos zabrał Pan Leszek Sęk, który poprosił o wyjaśnienie na jakiej podstawie zostało odwołane Walne Zgromadzenie z dnia 13 lipca 2021r.

Prowadzący obrady Prezes wyjaśnił, że spotkanie delegatów nie zostało odwołane, lecz przełożone, bo izba rolnicza nie otrzymała jednoznacznej pozytywnej opinii z sanepidu, że może takie spotkanie przeprowadzić w Sali konferencyjnej siedziby izby zgodnie z wymogami COVIDOWYMI.

Pan Leszek Sęk zapytał dlaczego nie został wprowadzony w porządku obrad dodatkowy punkt związany ze spotkaniem delegatów w dniu 30 lipca 2021 r. i pismem złożonym przez delegatów WZ do biura izby w związku ze złożonym wnioskiem tj. podjęcie uchwały o odwołanie Zarządu, komisji rewizyjnej i delegata do KRIR. Prezes odpowiedział, że Walne Zgromadzenie jest zwołane zgodnie z porządkiem obrad zaproponowanym w dniu 13 lipca 2021 r. i że dzisiaj taki wniosek może być złożony.

Pan Leszek Sęk złożył wniosek zmiany proponowanego porządku obrad poprzez wprowadzenie punktów tj.: odwołanie Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej, Komisji Rewizyjnej oraz Delegata do Krajowej Rady Izb Rolniczych. Pan Gustaw Jędrejek - Prezes Prowadzący Obrady - zarządził przegłosowanie tego wniosku, pracowników poprosił o liczenie głosów. W wyniku głosowania okazało się, że 13 osób było za przyjęciem wniosku, 16 osób – przeciw i 2 osoby wstrzymało się od głosowania. Wniosek został odrzucony.

Pan Leszek Sęk zgłosił, że nie wie kto jest upoważniony do liczenia głosów, bo nie ma komisji mandatowo - skrutacyjnej, i jak to się ma pod względem prawnym, bo jak powiedział może uważać, że pracownicy źle policzyli głosy. Padły głosy ilu jest uczestników, że źle jest sformułowany porządek obrad, że nie ma mandatów, że nie wszyscy głosowali.

Pan Gustaw Jędrejek – Prezes Prowadzący obrady powiedział, że lista obecności jest dostępna – i stwierdził na podstawie listy obecności, że na 40 osób uprawnionych do udziału w obradach na sali jest 36 osób uprawnionych i jest kworum. Padły głosy, by przełożyć Walne Zgromadzenie, że według regulaminu obrad powinny być mandaty. Prezes prowadzący obrady powiedział, że osobą uprawnioną do głosowania jest – ta która podpisała się na liście obecności, a mandat jak powiedział otrzymaliśmy od wyborców i za pomocą podniesienia ręki

głosujemy „za” lub „przeciw”. Kolejno głos zabrał Antoni Skura- Wiceprezes Zarządu LIR, który powiedział, że na obecnym WZ po raz pierwszy są potrzebne mandaty, by nie doszukiwać się niepotrzebnych rzeczy. Powiedział też, że wniosek nie został przyjęty do realizacji większością głosów. Prezes stwierdził, że wniosek został odrzucony i realizujemy porządek obrad.

Pan Leszek Sęk zgłosił wątpliwości co do sposobu przeprowadzenia wyborów na członka Zarządu, bo jak powiedział nie ma powołanej komisji wyborczej. Prezes prowadzący obrady Pan Gustaw Jędrejek wyjaśnił, że wybory przeprowadza Komisja Mandatowo- Skrutacyjna. Prezes stwierdził, że wniosek został odrzucony i realizujemy porządek obrad.

Kolejne zmiany do porządku obrad zgłosił Pan Marek Wilbik proponując wprowadzenie dodatkowego punktu w porządku obrad 7a - o nazwie przedstawienie audytu. Wniosek ten uzasadnił tym, że WZ zasługuje na to by ktoś opowiedział o tym audycie, co działo się w biurze LIR.

Prezes odpowiedział, że jest w porządku obrad punkt „sprawy różne” i tam będzie prezentacja wyników audytu. Wniosek został poddany pod głosowanie – za wprowadzeniem wniosku Pana Marka Wilbika było 17 osób, przeciw było 17 osób, wstrzymało się 2 osoby. Pan Gustaw Jędrejek - Prezes prowadzący obrady stwierdził, że wniosek został odrzucony i przeszedł do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

Ad. 3

Wybór sekretarza i protokółanta Walnego Zgromadzenia

Pan Gustaw Jędrejek - Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej zaproponował członkom Walnego Zgromadzenia LIR, by protokółantem Walnego Zgromadzenia była Małgorzata Karasek - Pracownik Biura Lubelskiej Izby Rolniczej w Lublinie, która protokołowała poprzednie WZ. Następnie prowadzący obrady Pan Gustaw Jędrejek - Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej zadał pytanie członkom WZ, czy są inne propozycje z sali. Nikt z obecnych nie zgłosił innej propozycji. Po czym prowadzący obrady Prezes zaproponował głosowanie w wyniku którego stwierdził, że Małgorzata Karasek została protokółantem WZ – przy 28 osobach za, 1 osobie przeciw i 2 osobach wstrzymujących się. Następnie Prowadzący obrady Prezes zaproponował zgłaszanie propozycji na sekretarza, proponując Pana Jarosława Wielgosa, który pełnił tą funkcję na poprzednim Walnym Zgromadzeniu. Nikt z obecnych na sali delegatów nie zgłosił innej propozycji kandydata do pełnienia w/w funkcji. Nastąpiło głosowanie, w wyniku którego zdecydowano, że sekretarzem WZ został wyznaczony Jarosław Wielgos. Walne

Zgromadzenie delegatów LIR podjęło tą decyzję 28 głosami za, przy 4 osobach wstrzymujących się od głosowania , nikt nie był przeciwko.

Ad.4.

Wybór komisji mandatowo - skrutacyjnej

Prowadzący obrady Prezes Pan Gustaw Jędrejek, przechodząc do kolejnego punktu obrad zaproponował zgłaszanie kandydatów do składu komisji mandatowo - skrutacyjnej, jednocześnie sugerując, że w składzie komisji mandatowo - skrutacyjnej może być minimum trzy osoby. Zgłoszone zostały trzy osoby: Krzysztof Zięba, Grzegorz Pszczoła i Leszek Chodźko. Wszystkie osoby zaproponowane powyżej do pracy w komisji mandatowo-skrutacyjnej wyraziły zgodę na kandydowanie na członka komisji mandatowo- skrutacyjnej. Zgłoszone zostały też osoby, które nie wyraziły zgody do kandydowania na członka komisji tj. Pan Leszek Sęk i Pan Krzysztof Koślacz. Skład komisji mandatowo-skrutacyjnej w osobach: Krzysztof Zięba, Grzegorz Pszczoła i Leszek Chodźko poddano pod głosowanie. W wyniku głosowania skład komisji mandatowo – skrutacyjnej został przyjęty większością głosów – za przyjęciem 27 osób, przy 3 osobach wstrzymujących się od głosowania. Nikt z obecnych na sali delegatów nie był przeciwko.

Członkowie Komisji Mandatowo - Skrutacyjna na zebraniu dokonali wyboru Przewodniczącego komisji, którym został Leszek Chodźko. Przewodniczący Komisji Mandatowo - Skrutacyjnej Pan Leszek Chodźko odczytał wszystkim członkom Walnego Zgromadzenia protokoły z posiedzenia komisji tj. protokół z stwierdzenia kworum oraz protokół z ukonstytuowania się komisji mandatowo - skrutacyjnej. Protokoły z posiedzenia komisji mandatowo – skrutacyjnej podczas obrad Walnego Zgromadzenia LIR znajdują się w załączeniu niniejszego protokołu.

Ad. 5.

Wybór komisji uchwał i wniosków

Prowadzący obrady Prezes Pan Gustaw Jędrejek, przechodząc do kolejnego punktu obrad zaproponował zgłaszanie kandydatów do składu Komisji Uchwał i Wniosków. Zgłoszone zostały propozycje kandydatur osób, które nie wyraziły zgody tj.: Waldemar Rzepecki, Violetta Tobiasz, Józef Waszczuk. Kolejne zgłoszone osoby do pracy w Komisji Uchwał i Wniosków tj.: Jerzy Antolak, Piotr

Kielar, Stanisław Bondyra wyraziły zgodę na kandydowanie na członka komisji uchwał i wniosków Skład Komisji Uchwał i Wniosków poddano pod głosowanie. W wyniku głosowania skład komisji został przyjęty większością głosów za 27 osób, nikt nie był przeciwko, 1 osoba wstrzymała się od głosowania. W składzie Komisji Uchwał i wniosków znalazły się następujące osoby: Jerzy Antolak, Piotr Kielar, Stanisław Bondyra. Członkowie Komisji Uchwał i Wniosków na zebraniu dokonali wyboru Przewodniczącego komisji, którym został Piotr Kielar. Protokół obrad członków Komisji Uchwał i Wniosków WZ LIR znajdują się w załączeniu niniejszego protokołu.

Ad.6.

Przyjęcie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia LIR

Gustaw Jędrejek- Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej, prowadzący obrady Walnego Zgromadzenia poinformował wszystkich obecnych na sali, że protokół był ustawowo dostępny na stronie internetowej i każdy z członków Walnego Zgromadzenia mógł zapoznać się z jego treścią. Prowadzący obrady Prezes zapytał czy są uwagi do protokołu.

Ze względu na to, że żaden z członków WZ nie zgłosił udziału w dyskusji w tym zakresie, Prowadzący obrady Prezes zarządził głosowanie nad przyjęciem protokołu. Protokół został przyjęty większością głosów za w ilości 24 osoby, przy czterech osobach wstrzymujących się od głosowania, nikt nie był przeciwko.

Ad. 7.

Rozpatrzenia i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu LIR z działalności statutowej i finansowej LIR w 2020r. - podjęcie uchwały;

Pan Janusz Skrzypek – Członek Zarządu LIR odczytał projekt uchwały o rozpatrzeniu i zatwierdzeniu sprawozdania Zarządu LIR z działalności statutowej i finansowej LIR. Prowadzący obrady Prezes Pan Gustaw Jędrejek poinformował wszystkich, że sprawozdanie zostało wysłane do wszystkich członków Walnego Zgromadzenia.

Głos zabrał delegat, który zgłosił wątpliwości w zakresie głosowania nad sprawami finansowymi i braku przedstawienia wyników audytu. Zadał pytanie czy można głosować rzetelnie nad sprawozdaniem jeśli wiemy, że był audyt gdzie został zwolniony człowiek i słyszymy zarzuty wyprowadzenia pieniędzy, nieprawidłowości i poddał pod wątpliwość głosowanie. Prezes Prowadzący

obrad Pan Gustaw Jędrejek powiedział, że sprawa o której mówił delegat nie dotyczyła Zarządu tylko pracownika biura.

Prowadzący obrady Prezes Pan Gustaw Jędrejek zarządził głosowanie. Uchwała została podjęta większością głosów 20 osób za, 11 osobach przeciw, przy dwóch osobach wstrzymujących się od głosowania. Treść uchwały znajduje się w załączeniu niniejszego protokołu.

Ad.8

Rozpatrzenia i zatwierdzenie sprawozdania Komisji Rewizyjnej LIR za rok 2020 – podjęcie uchwały;

Pan Wojciech Piszczyński - Przewodniczący Komisji Rewizyjnej odczytał sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok 2020 rok.

Po odczytaniu sprawozdania rozpoczęła się dyskusja delegatów Walnego Zgromadzenia. Delegaci pytali czy Komisja Rewizyjna miała do wglądu audyt o którym delegaci wiedzą, że taki miał miejsce i czy miał wpływ na rekomendacje i co z niego wynikało jeśli chodzi o działalność Komisji Rewizyjnej. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej – Pan Wojciech Piszczyński powiedział, że uchwały zostały podjęte przez komisję w marcu, a audyt był prowadzony później. Padły pytania jaki okres obejmował audyt. Głos zabrał Pan Waldemar Rzepecki – członek Komisji Rewizyjnej, który powiedział że głosowania Komisji Rewizyjnej były w marcu i na ten czas Komisja o audycie nie wiedziała nic. Jak powiedział była to decyzja Zarządu a komisja nie była o tym fakcie informowana. Powiedział, że Zarząd sam wybrał audytora i słowo audyt jest błędem, bo to była zwykła kontrola. Powiedział, że Komisja Rewizyjna prosiła o udostępnienie treści audytu w formie pisemnej i nie zostało to udostępnione w takiej formie. Powiedział też, że osoba, która przeprowadziła audyt w biurze przekazała jego wynik na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej. Kolejno głos w dyskusji zabrał Pan Adam Bojarski- Członek Komisji Rewizyjnej. Pan Adam Bojarski powiedział, że na moment podjęcia uchwały przez Komisję Rewizyjną nie było jeszcze wyników audytu i nie było też informacji, że taki audyt będzie wykonany, dlatego zadał pytanie o czym dyskutujemy. Powiedział też że audyt został wykonany pod koniec czerwca 2021r., a drugi audyt został wykonany w lipcu 2021. Podał w wątpliwość łączenie uchwały Komisji Rewizyjnej z audytem. Drugą kwestię, którą poruszył Pan Adam Bojarski to zapoznanie się z audytem Komisji Rewizyjnej, które planowane było na dzień 9 lipca 2021 r. Powiedział też, że trzy

osoby z Komisji Rewizyjnej przegłosowały na tym posiedzeniu, że nie są gotowe na zapoznanie się z treścią audytu. Kolejno głos zabrał Pan Waldemar Rzepecki, który powiedział, że zwołano Komisję Rewizyjną, a w zaproszeniu nie podano punktu o debacie nad audytem. Powiedział też, że po wynikach audytu nie było dyskusji nad wnioskami, a powinny być bo od tego zależy wniosek nad udzieleniem absolutorium dla Zarządu.

Delegaci zabierając głos zarzucali, że jest nieporządek, bo gdyby był przyjęty punkt zapoznanie z audytem przed sprawozdaniami to delegaci Walnego Zgromadzenia mieli by okazję się zapoznać z wynikami audytu.

Delegaci podejmując głos w dyskusji pytali jakie kompetencje ma komisja rewizyjna i dlaczego nie wykryto żadnych nieprawidłowości.

Prezes prowadzący obrady – Pan Gustaw Jędrejek wyjaśnił, że punkt dotyczący sprawozdania z audytu - będzie w sprawach różnych zgodnie z przegłosowanym porządkiem obrad.

Po dyskusji odbyło się głosowanie nad podjęciem uchwały dotyczącej rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania Komisji Rewizyjnej LIR. Uchwała weszła w życie większością głosów - 19 osób było za podjęciem uchwały, przy sześciu osobach wstrzymujących się, dziesięciu osobach przeciw. Treść uchwały znajduje się w załączeniu niniejszego protokołu.

Ad. 9.

Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium dla Zarządu LIR za rok 2020 – po zapoznaniu się z wnioskiem Komisji Rewizyjnej LIR

Po zapoznaniu się z wnioskiem Komisji Rewizyjnej LIR odczytany przez Pana Wojciecha Piszczyńskiego - Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Walne Zgromadzenie LIR podjęło uchwałę w sprawie udzielenia absolutorium dla Zarządu LIR. Uchwała została podjęta większością głosów, za przyjęciem było - 22 osoby, przy 13 osób głosujących - przeciw, przy 2 osobach wstrzymujących się od głosowania. Treść uchwały znajduje się w załączeniu niniejszego protokołu. Prezes prowadzący obrady podziękował delegatom za udzielenie absolutorium dla Zarządu LIR.

Ad.10

Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia budżetu LIR na rok 2021 - po przedstawieniu opinii Komisji Rewizyjnej LIR

Pan Wojciech Piszczyński - Przewodniczący Komisji Rewizyjnej odczytał opinię Komisji Rewizyjnej w sprawie budżetu na rok 2021.

Po odczytaniu projektu chwały rozpoczęła się dyskusja delegatów. Delegaci zwracali uwagę, że w projekcie budżetu nie jest wyszczególnione ile środków finansowych jest przeznaczonych dla Prezesa, Wiceprezesa i Członków Zarządu. Jeden z delegatów prosił o informację z wyszczególnieniem w przedziale rocznym, miesięcznym, ile jest dla Prezesa, Wiceprezesa. Prowadzący obrady Prezes – Pan Gustaw Jędrejek odpowiedział, że wynagrodzenia osobowe dla Zarządu się nie zmieniło i że uchwała obowiązuje od 2003 r. Pan Michał Cholewa pytał co się takiego stało, że budżet podejmowany jest dopiero w miesiącu sierpniu, że Zarząd pracuje na projekcie, który sam sobie tworzy. Pan Michał Cholewa zgłosił swoje wątpliwości, pytania dotyczące planowanego budżetu za rok 21 w kwestii wynagrodzeń bezosobowych przeznaczonych na Zarząd, Rady Powiatowe, gdzie jak powiedział planuje się wydatek 1 mln zł i porównał wynagrodzenia bezosobowe w opisówce za rok 2020 gdzie było zaplanowane 474 320 zł. Pan Gustaw Jędrejek - Prezes Zarządu LIR odpowiedział, że Walne Zgromadzenie planowane było wcześniej, ale się nie odbyło. Spotkanie zostało przełożone ze względu na obostrzenia. Prowadzący obrady powiedział, że Walne Zgromadzenie zostało zaplanowane tak, że mieścimy się w terminie zgodnie z przepisami ustawy. Dodatkowo Pan Antoni Skura -Wiceprezes Zarządu LIR powiedział, że pojawiły się pytania w okolicach maja, kiedy będzie Walne Zgromadzenie, ale tłumaczone było, że chcemy by Walne Zgromadzenie odbyło się w pełni na żywo, żeby nie trzeba było przeprowadzać żadnych zdalnych obrad, tak jak miało to miejsce na poprzednim spotkaniu, zwłaszcza, że trzeba odbyć wybory członka Zarządu, który zrezygnował, więc jak powiedział trudno sobie wyobrazić jak można dokonać wyborów członka Zarządu zdalnie. Padły pytania kiedy członek Zarządu złożył rezygnację z uczestnictwa w Zarządzie. Prezes Prowadzący obrady - Pan Gustaw Jędrejek odnosząc się do wynagrodzeń Zarządu powiedział, że są stałe, zryczałtowane dla Zarządu, powiedział że do tej pozycji zostały dołączone wynagrodzenia dla członków komisji biorących udział w szacowaniu strat w rolnictwie. Powiedział też, że kilka osób odchodzi na emeryturę i należy się potrójne wynagrodzenie tzw. odprawa, powiedział też, że w ubiegłym roku były

podwyżki dla pracowników, w tym roku podwyżki nie są planowane. Wiceprezes Pan Antoni Skura powiedział, że nadwyżka w budżecie planowana wynika z wypłat dla członków komisji klęskowych co powiększa kwotę w budżecie. Pan Michał Cholewa – delegat Walnego Zgromadzenia dopytywał co Zarząd planuje wydawać za 1 mln złotych, bo wciąż miał wątpliwości. Głos zabrał Pan Waldemar Rzepecki – Członek Komisji rewizyjnej, który powiedział, że to był zarzut Pani Audytor, że budżety są przeszacowywane. Prowadzący obrady Prezes – Pan Gustaw Jędrejek powiedział, że budżet był przygotowywany przed audytem i na pewno Zarząd uwzględni te wnioski, które są zgłaszane na obecnym spotkaniu w przygotowaniu kolejnego budżetu w przyszłości. Pan Michał Cholewa wnioskował by zmniejszyć kwotę zaplanowaną w budżecie z paragrafu 5 z 1 mln zł do 600 tys.

Kolejny delegat (nie przedstawił się) zgłosił by połowę budżetu izby rolniczej przeznaczyć na pomoc rolnikom w związku z chorobą ASF i powiedział, że teraz pokażemy kto będzie za wsparciem rolników. Prezes prowadzący obrady powiedział, że nie możemy łamać prawa i że wniosek formalny niezgodny z prawem nie może być głosowany. Pan Michał Cholewa w dyskusji zgłosił, że nie rozumie wydatków inwestycyjnych, gdzie jest założone jak powiedział 415 tys. zł. Powiedział też, że z remontami można poczekać, a przeznaczyć te środki dla rolników. Prezes prowadzący obrady powiedział, że założone było w budżecie sto tysięcy złotych i kwota byłaby wykorzystana, ale nie wszystkie protokoły trafiły do Urzędu Wojewódzkiego i gdyby były wszystkie wnioski złożone - to budżet byłby wykorzystany. Prezes prowadzący obrady Pan poinformował o planowanej inwestycji zakupu pięćdziesięciu kilku metrów w celu powiększenia biura LIR w Zamościu. Pan Michał Cholewa kwestionował inwestycję zakupu kolejnego samochodu w sytuacji, gdy są protesty rolników, gdzie ludzie walczą swoje gospodarstwa. Pan Michał Cholewa złożył wniosek formalny by zostawić w budżecie 15 tys. zł a 400 tys. złotych przenieść do rezerwy, bo jak powiedział przyjdą czasy lepsze i wtedy będzie czas na inwestycje. Prezes Prowadzący Obrady – Pan Gustaw Jędrejek odpowiedział, że został zakupiony samochód terenowy po to jak powiedział, że nasi pracownicy jeżdżą na szkody łowieckie, co do biura w Chełmie powiedział, że przeznaczone zostało czterdzieści kilka tysięcy złotych na remont, gdzie jest grzyb i konieczne jest przeprowadzenie remontu w budynku, który jak powiedział służy rolnikom i w tym przypadku byłby przeciwny jakimkolwiek zmianom w budżecie.

Jeden z delegatów (nie przedstawił się) zabierając głos wyraził swoje zdanie, że pieniądze 400 tys. zł można przeznaczyć w sposób rzeczowy rolnikom, bo ci

rolnicy potrzebują środków dezynfekcyjnych, mat. Powiedział, że gdyby izba rolnicza zakupiła maty na kwotę 1,5 mln złotych to wcale nie jest tak dużo i jak powiedział można by było je wypożyczyć a za dwa lata mamy pkt amortyzacji i można umorzyć środki. Powiedział też, że to by była konkretna pomoc dla rolników. Pan Roman Chudzik – Członek Zarządu odnosząc się do wypowiedzi delegata zadał pytanie jakimi kryteriami można się kierować wybierając rolników, którym należy pomóc, czy tym którzy są producentami wiśni, trzody bo jak powiedział większość gałęzi poza zbożem była deficytowa. Zadał pytanie ilu rolnikom jako izba rolnicza jesteście w stanie pomóc, jakimi kwotami. Jeden z delegatów podnosił temat trudnej sytuacji rolników, którzy nie mogli wznowić produkcji na terenach, gdzie występuje ASF i nie otrzymali środków finansowych za zabrane tuczniaki, bo nie zachowywali bioasekuracji. Powiedział też, że powinny być środki pomocowe na możliwość przywrócenia produkcji. Powiedział też, że w każdej dziedzinie jest problem, ale w hodowli trzody chlewnej było działanie państwowe i lekarz weterynarii decydował o tym gdzie i kiedy świnię będą wybijane. Powiedział, że problem był zgłaszany wielokrotnie, od lat i do tej pory nie ma odpowiedzi od weterynarii w kwestii ilu rolników nie otrzymało środków za brak przestrzegania bioasekuracji. Zadał też pytanie czy weterynarz jest świadom, że to są ludzkie tragedie.

Jeden z delegatów mówił o tym, że ASF niszczy od 5 lat rolnictwo i trzeba wszystkim rolnikom pomóc. Powiedział też, że izba ma 2,5 mln złotych i może pomóc takim rolnikom. Prezes prowadzący obrady – Pan Gustaw Jędrejek powiedział, że izba pomaga, bo pomiędzy Rykami i Łukowem przeszedł kataklizm i izba wspólnie z TUW zakupiła plandeki za 34 tys. zł, odnośnie hodowców nerek – powiedział, że izba interweniowała by nie wybijać nerek i udało się. Prezes powiedział, że w ASF nie można niektórych rzeczy zrobić, ale nasze stanowisko jako izby jest niezmiennie tj. wybić dziki, powiedział też, że w tym roku nie podpisaliśmy kołom łowieckim planów łowieckich, bo izba wprowadzana była w błąd a dane były niewiarygodne. Powiedział o planach ministerstwa odnośnie zniesienia odstrzału sanitarnego, bo źle funkcjonuje.

Pan Michał Cholewa zaproponował, by napisać ostre stanowisko w kwestii szkodliwej działalności lekarzy weterynarii niszczących produkcję trzody chlewnej w odniesieniu do choroby ASF.

Jeden z delegatów (nie przedstawił się) zabierając ponownie głos powiedział, że Prezes był na spotkaniach Rad Powiatowych, gdzie jak powiedział prosił on o dane weterynarii już 2 lata temu i do tej pory nie ma tej odpowiedzi, bo jak sam powiedział nikt zapewne o nią nie wystąpił. Następnie poprosił o

podanie poprzez prawnika lub prezesa na jakiej podstawie jego wniosek został odrzucony.

Głos zabrał kolejny delegat (nie przedstawił się), który powiedział, że jest rezerwa 280 tys. zł, powiedział też, że w Hrubieszowie zgłoszony był problem, że delegaci chcą wypracować model uhonorowania starostów powiatowych, więc można by było wypracować model przekazania nagrody na dożynki wojewódzkie i trzeba wrócić trochę pieniędzy na wieś. Odniósł się też do kwestii w zakresie działalności izby w zakresie buraków cukrowych, gdzie jak powiedział zostaliśmy upokorzeni, zaproponował by utworzyć klaster gospodarczy z urzędem marszałkowskim. Powiedział też, że w jego rejonie rozwija się uprawa dyni oleistej i można by było przekazać środki na stworzenie klastru gospodarczego, żeby wszyscy czuli że pieniądze trochę powracają do wsi. Prezes Prowadzący obrady – Pan Gustaw Jędrejek wypowiedział się odnośnie buraków cukrowych, że nie zostaliśmy upokorzeni, bo jak powiedział zrobiliśmy wszystko co było w naszej mocy, przeprowadziliśmy kontrole złożyliśmy dokumenty do UOKiK. Powiedział, że wśród 4 zarzutów, jeden zarzut pokrył się z tym co złożyła firma produkująca nasiona. Powiedział też, że udokumentowane zostało bardzo dokładnie i z pomocą rolników, którzy mają umowy kontraktacyjne i jak powiedział nie jest tak, że się z nas śmieją, bo z nami się liczą. Powiedział też, że instytut badawczy w Warszawie został w pewne działania wmanewrowany i teraz grozi mu to, że nie dostanie pieniędzy z budżetu państwa, dlatego że zostały przez izbę ujawnione pewne działania niekorzystne dla rolników. Powiedział że w chwili obecnej wzrosła cena buraka cukrowego oraz że warunki umowy się trochę poprawiły i podkreślił, że jeśli będziemy działać tak jak działamy UOKiK nałoży kary na cukrownie, dlatego, że tam działają bezprawnie, albo będzie narzucał zmiany w umowie kontraktacyjnej. Powiedział też, że odnośnie dyni izba robiła szkolenia i było zainteresowanie tym tematem.

Kolejno głos zabrał delegat, który zaproponował, by w budżecie ująć dofinansowanie do stacji pogodowych. Prezes odpowiedział, że inwestycja ta jest w rezerwie budżetowej. Prezes powiedział, że w kwestii tej zostały podjęte działania na prośbę delegata. Powiedział, że była już prowadzona rozmowa w tej kwestii z Urzędem Marszałkowskim, Wojewódzkim, z RDOŚ i mamy pozytywną opinię i mapy ile potrzeba tych stacji. Prowadzący obrady Prezes powiedział, że tych stacji teraz potrzeba ok 12 by to dobrze funkcjonowało. Powiedział, że zostały przeprowadzone rozmowy z TUW i powiedział, że z izby będą przekazane z rezerwy pieniądze, a Urząd Marszałkowski chce zrobić projekt i chce pilotować razem z Lubelską Izbą Rolniczą i Urzędem Wojewódzkim.

Powiedział, że w roku 22 zrealizowanych zostanie 12 inwestycji, bo one są bardzo potrzebne i jest to bezwzględne.

Jeden z delegatów zgłosił propozycję przesunięcia 2 mln złotych z rezerwy i wtedy można by było coś uchwalić i coś wypracować i taki złożył wniosek.

Pan Antoni Skura – Wiceprezes powiedział, że w chwili obecnej założenia odnośnie budżetu są już częściowo wykonane. Powiedział też, że Pani Księgowa jest w trakcie urlopu i to jest podstawowy problem, który będzie nam blokował możliwość dużych przesunięć. Powiedział, że tak śmiało przesunięcia, poprawki proponowane dzisiaj skończyłyby się brakiem bilansowania budżetu, bo jak powiedział pewne wydatki są zaplanowane i trzeba je przerobić, przeliczyć i na dzień dzisiejszy tego nie zrobimy.

Kolejny z delegatów zabierając głos zgłaszał w swojej wypowiedzi, to że spotykamy się na Walnym Zgromadzeniu nie ma osoby merytorycznej, która może delegatom wytłumaczyć czy możemy przesunąć wydatki czy nie możemy wydatków. Zadał pytanie czy Zarząd jest zdziwiony tym, że delegaci wnoszą poprawki. Powiedział też, że na takim spotkaniu powinna być Księgowa, czy też zastępca Księgowej, który się tym zajmuje. Prezes Powiedział, że Główna Księgowa miała zaplanowany wcześniej urlop i nie mogła uczestniczyć w obradach Walnego Zgromadzenia.

Delegaci dyskutowali na temat wydatków planowanych na Zarząd. Pan Leszek Sęk zabierając głos powiedział, że od kilku lat składa propozycje by ten pkt 5 rozbić i przekazać informację o wynagrodzeniach Zarządu. Delegaci sugerowali, że są w Walnym Zgromadzeniu i sprawują nadzór nad Zarządem i że nie zależy im na wynagrodzeniach pracowników lecz chcą wiedzieć jak wyglądają wynagrodzenia Zarządu. Jeden z delegatów pytał odnośnie upoważnienia Zarządu do zaciągnięcia poręczeń do kwoty 300 tys. zł i zadawał pytania czy mało jeszcze mamy pieniędzy, nadwyżki z lat poprzednich i zadał pytanie czy prezes będzie drogę budować. Delegaci zastanawiali się czy jako izba działamy formalnie skoro budżet jest nie uchwalony, jest już częściowo wykonany gdzie robimy zakupy tj.: samochód służbowy. Złożony został wniosek o odroczenie obrad Walnego Zgromadzenia do czasu kiedy będzie księgowa. Prezes powiedział, że porządek został przyjęty i go realizujemy. Po krótkiej przerwie na którą delegaci wyrazili zgodę Pan Prezes przedstawił dwa wnioski Pan Michała Chlewy Pierwszy zdjęcie środków finansowych z paragrafu 5 z 1 mln zł do 600 tys. zł. Prezes Zarządził głosowanie wniosku pierwszego i w wyniku głosowania wniosek ten został przyjęty - 37 osób było za przyjęciem tego wniosku, wstrzymał się 0, przeciw 0. Drugi wniosek Pana Michała Cholewy

dotyczył zdjęcia z budżetu na rok 21 z paragrafu 27 kwotę 100 tys. zł do kwoty 315 tys. zł. Prezes zarządził głosowanie drugiego wniosku. Wniosek został przyjęty 36 osobami za przyjęciem tej poprawki, przy 0 osobach wstrzymujących się, i jednej osobie przeciw.

Jeden z delegatów zgłosił wniosek formalny o przesunięcie 2 mln złotych z innych działów. Padły głosy, żeby wniosek został złożony na piśmie z uzasadnieniem. Inny delegat wypowiedział się w kwestii zarzutów by formułować wniosek i jak może być wniosek formułowany jak nie ma wykonania budżetu na dzień dzisiejszy.

Jeden z delegatów zgłosił, by na przyszłość nie było takich starć to trzeba zawsze na koniec roku robić prowizorium budżetowe, bo wiemy ile co roku wpływa do budżetu z podatków rolnych i wtedy na kolejnym Walnym ustalić można na co przeznaczamy budżet i wtedy nie ma takich starć na przyszłość. Dodał też, że tak jak w gminach we wrześniu, październiku jest prowizorium ustalane i to samo powinno być w izbach.

Prezes prowadzący obrady Pan Gustaw Jędrejek - przedstawił wynagrodzenie Zarządu : Prezes – 1,8 średniej krajowej, Wiceprezes – 1,0 średnia krajowa, członek Zarządu – 0,5 na mocy uchwały z roku 2003.

Pan Michał Choma powiedział, że WZ może zobowiązać Zarząd do tego by opracować sposób wydatkowania pieniędzy. Powiedział też, że jeśli Zarząd dostanie instrument prawny że nie ma możliwości wydatkowania tych pieniędzy to wtedy na następnym WZ będziecie przygotowany i przedstawi podstawę prawną czy można lub nie taką pomoc przekazać rolnikom. Stwierdził też, że można powołać komisję do opracowania takiego wniosku wśród członków WZ.

Jeden z delegatów zgłosił wniosek by przeznaczyć 500 tys. złotych z rezerwy na pomoc rolnikom. Rozpoczęła się dyskusja. Prezes powiedział, że nie możemy bezpośrednio przeznaczać środków rolnikom. Padły pytania na podstawie jakiego zapisu jako WZ nie możemy przeznaczyć pomocy rolnikom. Zastanawiano się nad formą przyznania tej pomocy. Prezes powiedział, że trzeba się zastanowić, czy WZ będzie mogło taki wniosek zrealizować.

Pan Michał Cholewa zgłosił by kwotę 500 tys. zł z rezerwy celowej (pkt 28) przeznaczać na pomoc rolnikom w różnych branżach rolniczych. Wniosek został przyjęty 35 osobami za, przy 0 osób przeciw, i 0 osób wstrzymujących się.

Projekt uchwały dot. budżetu został ponownie odczytany. Jeden z delegatów zgłosił o wykreślenie par. 2 pkt 1. uzasadniając, że nie ma potrzeby upoważnić

Zarząd do zaciągania poręczeń, bo mamy 1mln 800 tys. nadwyżki tym bardziej, jak powiedział, że jest już sierpień.

Kolejno głos zabrała Pani Aleksandra Kowalczyk – Prawnik Biura LIR, która powiedziała, że wydaje się jej, że członkowie walnego zgromadzenia mają problem ze zrozumieniem w praktyce o co chodzi z zapisem par 2 pkt 1, bo jak powiedziała Zarząd działa na podstawie ustawy i statutu o izbach rolniczych i ten zapis jest po to, że jeśli Zarząd spotyka się na posiedzeniach i podejmuje uchwałę o zakupie np. samochodu, o remoncie, dofinansowaniu do wyjazdów studyjnych dla rolników, to nie potrzebuje za każdym razem zgody Walnego Zgromadzenia. Prezes Prowadzący obrady Pan Gustaw Jędrejek zarządził głosowanie nad wnioskiem wykreślenia par. 2 pkt 1. z treści uchwały o przyjęciu budżetu. Wniosek został odrzucony – 2 osoby były za, przeciw 21 osoby, wstrzymało się 7 osób.

Prowadzący obrady Prezes zarządził głosowanie nad podjęciem uchwały nad przyjęciem budżetu. Budżet został przyjęty 28 głosami za, przy siedmiu osobach wstrzymujących się od głosowania. Nikt z delegatów nie był przeciw podjęciu tej uchwały. Pan Michał Cholewa zgłosił by budżet był głosowany na przyszłość wcześniej.

Ad.11.

Podjęcie uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu Członka Zarządu LIR Pawła Golca w związku ze złożoną rezygnacją

Pan Antoni Skura odczytał rezygnację Pana Pawła Golca z Członka Zarządu z dnia 30 kwietnia 2021 roku. Po odczytaniu uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu Członka Zarządu LIR nastąpiło głosowanie w wyniku którego uchwała została podjęta 35 głosami za przyjęciem, przy 0 osób wstrzymujących się od głosowania i 0 osób przeciw.

Ad.12

Wybory uzupełniające – wybór Członka Zarządu:

- a) **Zgłaszanie kandydatów (przyjęcie oświadczeń o wyrażeniu zgody na kandydowanie),**
- b) **Prezentacja kandydatów,**

- c) **Głosowanie (tajne),**
- d) **Ogłoszenie wyników wyborów,**
- e) **Podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia wyboru Członka Zarządu LIR**

Prezes Prowadzący obrady - Pan Gustaw Jędrejek poprosił o zgłaszanie kandydatów na członka Zarządu LIR. Na członka Zarządu LIR zgłoszono następujących kandydatów, którzy wyrazili zgodę na kandydowanie:

- 1/ Piotr Kielbasa
- 2/ Adam Bojarski
- 3/ Krzysztof Koślacz
- 4/ Maciej Tymoszuik
- 5/ Witold Mil

Prezes poprosił pracowników, komisję o przygotowanie kart do głosowania. Padło pytanie ze strony delegatów, czy Pan Adam Bojarski - Członek Komisji Rewizyjnej może kandydować na członka Zarządu, czy może pełnić te funkcje jednocześnie. Prezes Prowadzący obrady Pan Gustaw Jędrejek powiedział, że kandydować może, a jeśli zostanie wybrany – to może zrezygnować z pełnienia funkcji Członka Komisji Rewizyjnej. Głos zabrał Pan Waldemar Rzepecki, który poprosił o zdanie prawnika, bo jak powiedział jego zdaniem będąc członkiem komisji rewizyjnej nie można kandydować na członka Zarządu. Powiedział też, że trzeba w takim przypadku podjąć decyzję przed kandydowaniem, że się rezygnuje. Pani Aleksandra Kowalczyk - Prawnik Biura LIR powiedziała, że zgodnie z ustawą nie można pełnić jednocześnie funkcji członka Zarządu i Członka Komisji Rewizyjnej, co jak podkreśliła jest zasadne, bo komisja rewizyjna jest organem kontrolnym. Pani Aleksandra Kowalczyk powiedziała też, że przepisy nie zabraniają kandydowania, a z chwilą gdy osoba kandydująca zostanie wybrana do Zarządu - nie może wykonywać swojej funkcji w komisji rewizyjnej.

Po czym odbyła się prezentacja kandydatów na Członka Zarządu. Delegaci prezentowali swoje kandydatury według kolejności zgłoszeń.

Jako pierwszy zaprezentował się Pan Piotr Kielbasa – reprezentujący Powiat Biłgorajski, który powiedział, że posiada gospodarstwo rolne o powierzchni 18 ha, które prowadzi wraz z żoną, zajmując się produkcją owoców, porzeczką i aronią o profilu ekologicznym. Powiedział, że jeśli dostanie się do Zarządu LIR deklaruje ciężką pracę. Powiedział, że poza gospodarstwem jest pracownikiem administracji publicznej, jest Przewodniczącym Powiatowej Rady

Rynku Pracy w Powiecie Biłgorajskim, jest strażakiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Biłgoraju i udziela się społecznie.

Głos zabrał Pan Adam Bojarski – który powiedział, że posiada wykształcenie rolnicze, wyższe, że od 20 lat pracuje w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Zagroda, gdzie pełni funkcję Prezesa tej Spółdzielni. Powiedział, że spółdzielnia ta prowadzi szeroką działalność, gdzie ma 1000 ha pola, 850 ha użytków rolnych, zakład przetwórczy masarnię z ubojnią, hodowla bydła mięsnego Rasy Limousine oraz stawy rybne. Powiedział, że łączna suma inwestycji w spółdzielni przez ostatnie 15 lat to jest 12 mln złotych, gdzie spółdzielnia skorzystała z modernizacji gospodarstw rolnych. Pan Adam Bojarski powiedział też, że jako młody człowiek odziedziczył po rodzicach gospodarstwo, które dalej prowadzi, ma ponad 40 ha gdzie uprawia pszenicę durum oraz pracuje pierwszą kadencję w izbie i jest członkiem komisji Rewizyjnej.

Kolejno głos zabrał Pan Krzysztof Koślacz – delegat z Powiatu Łukowskiego, który powiedział, że prowadzi gospodarstwo rolne produkujące trzodę chlewną w cyklu zamkniętym, teraz prowadzi trzodę w systemie wybiegowym. Powiedział, że przez ostatnie kilka lat sen z powiek spędza administracja rządowa, wiele wniosków składanych jest w izbie rolniczej odnośnie działań weterynarii, do KRiR, na posiedzenia Senackiej i Sejmowej Komisji Rolnictwa w zakresie trzody chlewnej. Powiedział, że w izbie rolniczej działa III kadencję. Zadane zostało pytanie kandydatowi przez jednego z delegatów odnośnie jego głosowania przeciwko odwołaniu Zarządu, skąd taka decyzja skoro był na wcześniejszym spotkaniu i podpisał się za odwołaniem Zarządu. Kandydat powiedział, że zmienił swoje stanowisko po tym jak widział audyt i na szali przeważyło to, że został złożony wniosek do prokuratury.

Kolejno głos zabrał Pan Maciej Tymoszuik – delegat Powiatu Bialskiego, który powiedział, że prowadzi gospodarstwo 15 ha, wcześniej rozwojowe, teraz jest stagnacja. Przekazał, że zdecydował się zgodzić na kandydowanie, bo jak powiedział widzieliśmy od początku zebrania jak funkcjonuje Zarząd, jaki jest bałagan, lekceważenie delegatów. Powiedział, że Zarząd powinien się skupić na pracy, natomiast Zarząd skupia się na drobnych rzeczach, na wydawaniu pieniędzy. Powiedział też, że izba rolnicza i KRiR powinna przejść gruntowną reformę i to można zrobić i jak będzie członkiem Zarządu to będzie to realizował rozpoczynając od Rad Powiatowych. Powiedział, że jak rozmawia z delegatami Rad Powiatowych to ludzie dzisiaj czują się niepotrzebni, czują się wykorzystani, gdzie Rady mają jeden cel wybrać przewodniczącego, delegata, przyjechać do Lublina, żeby wybrać Zarząd, i to nie jest tylko ta kadencja lecz również kadencja

wcześniejsza. Zaproponował zmianę rad powiatowych poprzez stworzenie rad branżowych. Powiedział, że rady powiatowe powinny się spotykać raz do roku, najlepiej wspólnie w kilku powiatach, natomiast rady branżowe powinny być powołane przez delegatów i każdy delegat powinien mieć możliwość zapisania się do takich rad branżowych tj. trzody chlewnej, zbożowej. Pan Maciej Tymoszek powiedział, że delegaci takiej rady branżowej rozmawiali by jak swoje problemy rozwiązać, delegaci formułowali by konkretne wnioski. Zadał pytanie co się dzieje z wnioskami z rad powiatowych, powiedział, że gdybyśmy je zebrali to jest ich sterta, co się dzieje że Zarząd nie realizuje tych wniosków. Powiedział, że pomysł zrodził się z stąd, że był u niego ASF i jeździł z kilkoma rolnikami na Sejmowe Posiedzenia Rolnictwa i tam było kilku rolników i każdy miał inne rozwiązania, powiedział że gdybyśmy przekazywali jeden wniosek, przedyskutowany przez wiele miesięcy, wtedy Zarząd jedzie i przedstawia Ministrowi. Drugą kwestię, którą poruszył w swojej prezentacji to reforma całego Zarządu. Powiedział, że funkcję Prezesa powinien pełnić Dyrektor Biura, biurem powinien kierować sekretarz i prawnik i wtedy ci ludzie fachowcy mogli by analizować akty prawne posilając się Zarządem, ludźmi z Rad Powiatowych i to przynosiło by efekty. Pan Maciej Tymoszek dodał, że dzisiaj była dyskusja ile środków przeznaczyć dla rolników, ile było oporów. Jego zdaniem powinien to być podstawowy cel. Powiedział, że usłyszeć o izbie rolniczej jest bardzo trudno, że jest słaba frekwencja w wyborach do izb rolniczych i że jak się zagłębił jest to cudowna instytucja. Powiedział, że chce rozbić ten beton, który niczego nie widzi i niczego nie słyszy. Na koniec odniósł się do strony internetowej, gdzie jak powiedział jest informacja z rad powiatowych, albo przedruk ze stron internetowych i brak jest informacji roboczych ze spotkań z ministrem, wojewodą, sekretarzami stanów, kierownikami agencji.

Na koniec głos zabrał Pan Witold Mil, który powiedział, że pochodzi z gminy Trzeszczany – Powiat Hrubieszów. Ma gospodarstwo 44 ha, że jeszcze nie ukończył żniw, że jest inżynierem rolnictwa, pochodzi z dobrej rodziny, ojciec żył 101 lat, że rodzina jest wykształcona, że jego brat w 1991 roku ewakuował wszystkich Polaków z Kuwejtu, a on był wtedy Marszałkiem Sejmiku Województwa Zamojskiego. Powiedział, że sam się wybiera do wszystkiego, powiedział, że przy nim są szczęście i pieniądze. Poprosił o głosy, powiedział, że Jan Gryn, którego zastąpił z jego miejscowości przekazał mu ciekawą myśl i ciekawe spostrzeżenia, że tu nic się nie robi w Lubelskiej Izbie Rolniczej, więc wybrałem się sam, było dwóch kandydatów, postarał się w Powiecie i znalazł się w Walnym Zgromadzeniu w Lublinie, poznał Prezesa Szmulewicza, przedstawiał

swoje problemy, że trzeba wspomagać rolników, że trzeba przekazywać część pieniędzy. Powiedział, że ma duże doświadczenie. Prezes Prowadzący obrady Pan Gustaw Jędrejek poprosił Komisję o przedstawienie zasad głosowania. Po prezentacji Przewodniczącego Komisji Pana Leszka Chodźko zasad głosowania odbyły się wybory. Po wyborach Przewodniczący Komisji Pana Leszek Chodźko odczytał protokół z przeprowadzenia głosowania Komisji Mandatowo – Skrutacyjnej na wybory uzupełniające członka Zarządu. Komisja stwierdziła, że ważnych głosów oddano 37, głosów nieważnych 0. Komisja stwierdziła, że:

- 1/ Kielbasa Piotr otrzymał 9 ważnych głosów,
- 2/ Bojarski Adam otrzymał 15 ważnych głosów,
- 3/ Koślacz Krzysztof otrzymał 7 ważnych głosów,
- 4/ Tymoszuć Maciej otrzymał 5 ważnych głosów,
- 5/ Mil Witold otrzymał 1 ważny głos.

Na podstawie obrad Walnego Zgromadzenia i wyników głosowania delegatów Komisja Mandatowo – Skrutacyjna ustaliła, że na członka Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej został wybrany Pan Adam Bojarski.

Pan Adam Bojarski podziękował za głosy oddane na jego osobę i jednocześnie oświadczył, że rezygnuje z członka Komisji Rewizyjnej.

Prowadzący obrady Prezes Pan Gustaw Jędrejek poprosił o odczytanie uchwały. Po odczytaniu uchwały nastąpiło głosowanie. Uchwała weszła w życie – gdzie 37 osób było za jej podjęciem, nikt nie wstrzymał się od głosowania, nikt nie był przeciw. Po czym nastąpiła przerwa w obradach.

Ad. 13. Ad.14

Powitanie zaproszonych gości;

Prowadzący obrady Prezes Pan Gustaw Jędrejek po przerwie powitał wszystkich zaproszonych i obecnych na sali gości. Lista gości obecnych na posiedzeniu Walnego Zgromadzenia znajduje się w załączeniu niniejszego protokołu. Po czym Prowadzący Obrady Prezes - Pan Gustaw Jędrejek przedstawił czym zajmuje się Zarząd Lubelskiej Izby Rolniczej. Powiedział, że żadne nasze stanowisko nie zostało odrzucone, że są przekazywane przez KRiR do Ministra, Premiera, Prezydenta i tutaj w tym miejscu podziękował Prezesowi KRiR – Panu Wiktorowi Szmulewiczowi.

Prezes mówił, że Zarząd zajął się kataklizmem w gminie Kłoczew, gminie Krzydziej i wystąpił ze stanowiskiem by pomóc rolnikom poszkodowanym.

Powiedział, że razem z Towarzystwem Ubezpieczeń Wzajemnych TUW izba podjęła uchwałę na finansowanie plandek w kwocie 34,5 tys. zł, Prezes mówił, że zakupione zostało ponad 85 plandek różnej wielkości, które będą leżały w biurze i w razie czego pracownik bierze busa i wiezie plandeki, powiedział też że Zarząd spróbuje też o innych rzeczach pomyśleć, które będą wspomagać rolników.

Prowadzący obrady Prezes – Gustaw Jędrejek powiedział, że Zarząd podejmował stanowisko w sprawie owoców miękkich, w szczególności w sprawie niskich cen wiśni, bo cena była poniżej kosztów opłacalności. Powiedział też, że było podejmowane podobne stanowisko w sprawie rolników powiatu opolskiego, gdzie wystąpiły trąba powietrzna, wiatr, grad, deszcze nawalne i gdzie prosiliśmy o pomoc rządową. Prowadzący obrady Prezes - Gustaw Jędrejek przedstawił stanowisko w sprawie covidu u nerek w powiecie Biała Podlaska, dwóch gospodarstw, gdzie ferma została zagrożona wybicciem wszystkich zwierząt i koszt wybiccia w tych dwóch gospodarstwach to ok 12 mln zł straty. Powiedział, że dzisiaj norka kosztuje prawie tyle co krowa, bo ponad 1000 Euro. Prezes – Pan Gustaw Jędrejek - powiedział, że napisane zostało stanowisko w którym zaproponowane zostały rozwiązania covidu u nerek tj. odbycie kwarantanny, szczepienie zwierząt przez rolników na własny koszt, że są inne metody, by nie wybijać zwierząt.

Prowadzący obrady Prezes Pan Gustaw Jędrejek - powiedział, że izba rolnicza wystosowała pismo do Agencji Nasiennej, bo agencja przesyła nam co roku informację, że powinniśmy płacić za uprawiane odmiany zbóż. Powiedział, że izba stoi na stanowisku, że za odmiany polskie rolnik nie musi płacić, za unijne oczywiście tak, że izba rolnicza i KRRR są straszone przez Agencję Nasienną. Prowadzący obrady Prezes powiedział o spotkaniu w Urzędzie Marszałkowskim z Marszałkiem, z przedstawicielem Korei, z przedstawicielami biznesu i rozmawialiśmy na temat wybudowania w powiecie łukowskim fabryki przetwarzającej ziemniaki na skrobię, inwestycji wartej 39 mln dolarów. Inwestycja ta na terenie województwa lubelskiego ma zabezpieczyć uprawę ziemniaka na powierzchni 7 tys. ha. Powiedział, że planowane jest by ta fabryka przerabiała też groch.

Prowadzący obrady Prezes powiedział, że pisane było stanowisko odnośnie wirusa ptasiej grypy, żeby zmniejszyć pogłowie ptaków, żeby wydłużyć okresy odstrzału.

Pan Janus Skrzypek- Członek Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej powiedział, że otrzymał informację od rolników, że nie ma deklarowanej ilości nawozów w opakowaniach big bag. Powiedział, że przeprowadzona została akcja

ważenia wagą certyfikowaną w gminie Wilkołaz w kilku gospodarstwach w różnych nawozach i okazało się że najczęściej zastrzeżeń było do nawozów pakowanych w Polsce luzem, sprowadzanych z zagranicy, natomiast zdarzały się przypadki gdzie było 7-8 kg więcej w przypadku nawozów sprowadzanych z południa Europy. Pan Janusz Skrzypek powiedział, że skierowane zostały pisma z informacją do odpowiednich instytucji w tym zakresie min. do UOKiK ze względu na nieszczelność przepisów prawnych wynikających z faktu, że opakowania powyżej 50 kg i 50 litrów nie podlegają kontroli.

Prezes prowadzący obrady – Pan Gustaw Jędrejek powiedział, że w sprawie pomocy producentom chmielu były rozmowy Zarządu z Marszałkiem Województwa Lubelskiego, gdzie byli przedstawiciele związków, przetwórstwa, bo jak powiedział sytuacja jest bardzo trudna - umowy kontraktacyjne są podpisane, zakłady się nie wywiązały, później obniżyły cenę mówiąc, że jeśli rolnicy będą żądać wyższej ceny to nie podpiszą z nimi na przyszłość umów, że jest to tzw. szach, ale jak powiedział Prowadzący Obrady Prezes – Gustaw Jędrejek mamy też takich rolników, którzy nie wywieźli kukurydzy, nie wywieźli rzepaku, innych płodów rolnych, bo się nie urodziło albo z innych względów, albo ceny wzrosły i niewiele można wynegocjować. Powiedział, że Zarząd prowadzi rozmowy z niektórymi instytucjami, firmami i w tym roku największy problem był z producentami rzepaku, którzy zakontraktowali po 1700 zł, a cena rzepaku jest ponad 2500 tys. zł. i rolnicy musieli się wywiązać z kontraktacji. Powiedział, że firma Carigil żądała całej kontraktacji, Bodaczów trochę mniej można było nie dowieść, ale grozi to tym, że karę rolnik musi zapłacić. Są jednak firmy, które żądają różnicy po której zakupili dany towar.

Prowadzący obrady Prezes - powiedział też, że na wiosnę Zarząd przeprowadził rozmowy z kołami łowieckimi, bo jak wielokrotnie było mówione koła łowieckie nie realizują swoich zadań. Plany łowieckie były bardzo źle sporządzone i mamy przykłady, że było 10 % wykazane do odstrzału, a później odstrzał sanitarny był realizowany, były szkody łowieckie, więc jak powiedział wychodzi na to, że tych zwierząt jest bardzo dużo, chodzi głównie o dziki ale też nasi koledzy pracownicy wykorzystując dron do mapowania gleb i szacowania strat i członkowie Zarządu Pan Janusz Skrzypek, Roman Chudzik jeździli na szacowania strat, brali udział w programach telewizyjnych, żeby nagłaśniać temat. Jak powiedział nie podpisali tych planów, bo w ubiegłym roku jak powtarzał wielokrotnie zaplanowane było 1100 sztuk dzika, odstrzelone we wrześniu 8500 sztuk, 1000 padłych i powypadkowych i myśliwi mówią, że nie wiedzą skąd to się wzięło. Jak powiedział w tym temacie wszystkie

przywędrowały, nie wiadomo skąd. Powiedział, że w tym roku nie podpisali planów łowieckich, powiedział że może się to komuś nie spodobało, były protesty, przyjeżdżali ludzie, ale jak wytłumaczone zostało na podstawie przykładów, że ma zgłoszone do odstrzału 19 sztuk, a w ubiegłym roku sanitarny wykonał 45, później drugie 35, a więc jeśli wykonali te wszystkie odstrzały to znaczy, że jest tam zwierzyna, szacowanie strat. Prowadzący obrady Prezes - powiedział też, że niektóre sprawy kończą się w sądzie i że warto korzystać z drona do mapowania.

Prowadzący obrady Prezes – Pan Gustaw Jedrejek - powiedział też, że Zarząd złożył wniosek, by słońceznik uznać jako roślinę wysokobiałkową, bo chcą urozmaicić działania rolników, żeby nie zostali z jedną rośliną tak jak jest na Zamojszczyźnie jest teren pszenno - buraczany jak wiemy. Jak przedstawił to dobry kierunek, że rolnicy wchodzą inne uprawy, bo buraki nie każdemu się opłacają.

Pan Gustaw Jędrejek – Prezes Zarządu LIR powiedział, że na początku roku Zarząd zgłaszał zmiany w PROW do działania Młody Rolnik, żeby zwiększyć stawkę dofinansowania do 200 tys. zł i zmniejszyć kryteria naboru, bo część rolników jak określił nie korzystała z tego działania.

Pan Gustaw Jędrejek – Prezes Zarządu LIR powiedział, że tak jak wcześniej wspominał robione były dronem szacowania strat, tak też mapowane były pola, izba przeznaczyła na to pieniądze i w każdym powiecie tak jak chcieli delegaci, dwa gospodarstwa, po dwie próby, żeby później precyzyjnie nawozić, zobaczyć efekty, bo jak powiedział wielu rolników ma te siewniki z komputerami.

Pan Gustaw Jędrejek – Prezes Zarządu LIR powiedział, że rozpoczęty został mały remont w Biurze w Chełmie, a wymagany jest większy, bo jest to budynek mieszkalny, trzeba go przystosować, wymaga remontu, a obecnie są prowadzone projekty i kosztorysy.

Powiedział, że izba uczestniczy w różnego rodzaju konkursach z różnymi instytucjami z KRUS-em, bezpieczne gospodarstwo rolne, konkursy dla dzieci. Powiedział, że przeprowadziliśmy konkurs wiedzy rolniczej dla uczniów szkół rolniczych.

Pan Janusz Skrzypek – Członek Zarządu powiedział o konkursie wiedzy rolniczej, który został przeprowadzony, gdzie jak powiedział idea była taka by przybliżyć wiedzę o samorządzie rolniczym, rozszerzać tą wiedzę i upamiętnić osobę Św. P. Tadeusza Skibę. Powiedział, że ogłoszony został konkurs, poinformowane zostały wszystkie szkoły rolnicze w województwie lubelskim, że zgłosiło się pięć szkół, konkurs został przeprowadzony, ufundowane zostały

bardzo atrakcyjne nagrody, a uczniowie i opiekunowie byli bardzo zadowoleni i za rok izba będzie chciała przeprowadzić drugą edycję.

Prowadzący obrady Prezes dodał, że główna nagroda dla ucznia była 3000 zł, potem 2000 zł i 1000 zł. Powiedział, że wzruszeni byli nauczyciele, którzy przyjechali z uczniami. Dla nauczycieli i uczniów była to prawdziwa lekcja wychowawcza. Tadeusz Skiba był to zwykły, rzetelny uczciwy pracownik Lubelskiej Izby Rolniczej, pracownik ARiMR i pracownik LODR.

Powiedział, że mamy w swoich szeregach laureata nagrody Farmer Roku – Grzegorza Pszczołę, delegat do KRiR znalazł się w finale w Warszawie, któremu jak powiedział gratulujemy. Powiedział, że w naszym biuletynie jest wzmianka o jego bracie, który zajął pierwsze miejsce w hodowli bydła, największa wydajność mleka w stadzie do 20 krów. Pogratulował też bratu sukcesów.

Powiedział, że odnośnie buraków cukrowych sprawa została złożona do UOKiK-u, było kilka zarzutów, które zostały złożone, gdzie szczególnie chodziło o to, że główka buraka cukrowego jest odcinana i zaliczana do zanieczyszczeń. Natomiast z prowadzonych badań wynika, że w główne cukru jest tyle samo co w korzeniu.

Pan Gustaw Jędrejek – Prezes LIR powiedział, że były bardzo mocne stanowiska Zarządu w sprawie ASF i Zarząd chce podjąć kolejne działania, bo rolnicy zgłaszali wczoraj na Zarządzie, że nawet jeśli nie ma ASF cena jest wręcz tragiczna podając cenę tuczników - lekko ponad 4 zł, ale pasze, zboża już ok. 1000 zł. Powiedział, że media pytają dlaczego taka cena i trudno jest powiedzieć skąd ta cena i czemu to ma służyć, bo ceny wzrastają co jakiś czas, środki do produkcji też wzrosną tylko, że jak powiedział ceny naszych produktów tanieją a środki do produkcji zostają na tym samym poziomie.

Powiedział, że z pszczelarzami były podjęte próby napisania stanowiska odnośnie, gryki, facelii, by pszczelarze się dołączyli, by były to rośliny miododajne, żeby otrzymać większe dopłaty.

Prezes prowadzący obrady przekazał, że kolejną sprawą, która cały czas była poruszana to sprawa ubezpieczeń, które cały czas kuleją. Powiedział, że był na Walnym, które było w Sopocie, gdzie zorganizowała Pomorska Izba Rolnicza po to, żeby pokazać jakim dysponują portem, który można przeznaczyć na wywóz zboża, innych płodów rolnych, jest to 25 ha uzbrojone magazyny, tylko nie ma podajników, przekaźników. Powiedział też, że brakowało 2 lata temu 200 mln zł, to jak powiedział dziś liczymy ok 400 mln zł i Polska może mieć z udziałem KRiR, z udziałem izby lokalnej taki port, gdzie zanurzenia statków jest do 17 metrów, także jak stwierdził mogą już duże statki przyplýwać.

Pan Gustaw Jędrejek – Prezes LIR poinformował, że każdy temat, który jest zgłoszony a dotyczy nawet kilku rolników – to Zarząd próbuje interweniować i przy okazji chciał podziękować przedstawicielom instytucji, którzy zawsze pomagają. Podziękował Krzysztofowi Gałaszkiwiczowi, jego zastępcę, gdzie jak powiedział dzwoniemy, prosimy w imieniu rolników, jeśli mogą podpowiadają jak wyjść z jakiegoś problemu. Prowadzący obrady Walnego wymienił także Ośrodek Doradztwa Rolniczego, Stację Chemiczno – Rolniczą, Wojewódzki Inspekcję Ochrony Roślin i Nasiennictwa, Urząd Marszałkowski, Urząd Wojewódzki, gdzie jak powiedział dobrze zapowiada się sprawa stacji pogodowych. Pan Gustaw Jędrejek przekazał, że Zarząd może podjąć jakieś wspólne działania, bo podejmowane były działania tj.: laski, pudełka, co teraz jest wśród delegatów i to służy.

Pan Antoni Skura - Wiceprezes Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej wypowiedział się odnośnie stacji pogodowych, gdzie jak powiedział jest wniosek z Rad Powiatowych i zrobione zostało rozeznanie na ile izba może w tym pomóc, gdzie jak powiedział okazuje się można i mamy deklarację wspólnego działania różnych instytucji tj. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, Urząd Wojewódzki, Urząd Marszałkowski. Powiedział, że te trzy instytucje obiecały, że będą wspierały izbę finansowo i w inny sposób w jaki będzie potrzebny, aby te stacje powstały. Powiedział, że na terenie całego naszego województwa potrzeba jest około 12 stacji monitorujących suszę czyli typowych stacji pogodowych i są to głównie powiaty przygraniczne tj. bialski, włodawski, tomaszowski i powiedział, że Zarząd będzie się kontaktował z delegatami w sprawie lokalizacji wówczas gdy zostaną umówione szczegóły i wszelkie formalności związane z budową. Powiedział, że Zarząd dysponuje opisem jakie kryteria muszą być spełnione i skierował prośbę do delegatów, by porozumieć się z włodarzami gmin żeby takie miejsca znaleźć, bo Zarząd chce wypełnić te puste luki stacjami i powiedział, że może w tym roku coś się uda w tym zakresie zrobić, a w 2022 roku jest obietnica, że będzie wsparcie.

Prowadzący obrady Prezes powiedział, że w trakcie pandemii naszych stanowisk do KRiR było tyle co z całego kraju, gdzie staramy się każdy temat nagłaśniać z rozwiązaniem problemu.

Prowadzący obrady udzielił głosu zaproszonym na Walne Zgromadzenie osobom reprezentującym instytucje okołorolne. Delegaci mieli możliwość zadawania licznych pytań obecnym na sali reprezentantom poszczególnych instytucji.

Jako pierwszy głos zabrał Pan Wiktor Szmulewicz - Prezes KRiR, który powiedział o niesprzyjających propozycjach zielonego ładu. Przekazał, że rolą samorządu jest rozstrzygnięcie spraw, które spływają z wojewódzkich izb rolniczych. Mówił, że czasami jest sytuacja taka, że spływają różne wnioski w tej samej sprawie i o różnym sposobie rozwiązania, więc jako Zarząd muszą starać się robić tak by było to stanowiskiem izby i na tym miejscu podziękował za współpracę z Prezesem, z Delegatem bo jest to działanie na rzecz wspólnego rozwiązywania problemów rolnictwa. Pan Wiktor Szmulewicz powiedział, że jego rolą jest nawiązywanie kontaktów z organizacjami rolniczymi, związkami i bez względu na to kto rządzi mamy bronić i przedstawiać stanowiska jakie są w rolnictwie i próbować dawać rozwiązania. W krajach Europy są związki zawodowe, w których jak nie może coś samorząd zrobić to ma rycerzy zbrojnych, którzy protestują, nagłaśniają i taka współpraca się układa we Francji, Austrii, w Niemczech i w innych krajach i powiedział, że warto tę współpracę kontynuować i u nas. Pan Wiktor Szmulewicz powiedział, że najbardziej aktywnym związkiem, który jest i się tworzy jest związek Agrouni, jest to związek, który dzisiaj jest najbardziej widoczny i plusem jest to, że tworzy się od dołu. Powiedział, że jest tam lider z którym ma bezpośredni kontakt. Pan Wiktor Szmulewicz powiedział, że współpracuje również z innymi związkami tj. z NSZZRI „Solidarność”, innymi związkami, choć jak powiedział najlepiej by było gdyby doprowadzić do takiej sytuacji jak we Francji trzydzieści lat temu, tam gdzie było też mniej więcej 100 związków zawodowych, które połączyły się w jeden związek, stworzyły jeden mocny związek tzw. federację związków zawodowych, która zrzesza 95% rolników, którzy płacą składkę, gdzie jest mocny związek i mocna izba, która prowadzi szkoły, doradztwo, obrót ziemią i mają swoich specjalistów i żaden z ministrów nie może nie liczyć się z głosem samorządu, bo samorząd ściśle współpracuje ze związkiem, z federacją i gdy nie da się czegoś załatwić polubownie, to wkraczają inni. I jak powiedział taka rola powinna być, bo musimy sobie zdawać z tego sprawę, że rolników jest coraz mniej i jesteśmy bardzo podzieleni wewnątrz, że są różne interesy producentów mniejszych, większych, hodowców różnych zwierząt, gatunków i czasami zespolić ich w jedno jest trudno. Powiedział też, że dzisiaj cieszą się producenci zbóż, że mają wysokie ceny, z czego nie cieszą się producenci drobiu, trzody, bydła i innych i czasami zachęcić ich żeby protestować jest dosyć trudno. Powiedział, że czasami w gminach wiejskich reprezentantów rolników nawet nie ma 50%. Problemem wsi jest to, że nie ma swojego lobby i reprezentacji. Powiedział, że wieś to jest ok czterdzieści kilka % mieszkańców Polski z czego rolników jest tam ok 10%,

reszta stanowią ci, którzy kiedyś rolnikami byli albo się tam sprowadzili, bo chcieli mieszkać na wsi i wszelkie kłopoty związane z tworzeniem ustaw, prawa o uciążliwości, hałasu w nocy, robi się z tego, że jesteśmy na wsi w mniejszości, gdzie nawet wójt za rolnikami nie będzie się wstawiał, bo większość ludzi, mieszkańców z rolnictwa nie żyje, bo patrzy na elektorat jaki jest, i ile dostanie głosów przy wyborach. Powiedział, że we Francji i innych krajach doszli do tego, że musi być dobra reprezentacja wsi w postaci samorządu rolniczego, który ma reprezentować sprawy wsi i są związki zawodowe, które walczą, używając siły. Prezes KRiR powiedział, że nad każdym wnioskiem, który wpływa do KRiR się pochyla. Powiedział, że przed nami jest kwestie do opracowania jak zmniejszyć ryzyko działalności rolniczej, jak zachęcić, żeby młodzi ludzie pozostali na wsi, powiedział, że każda inwestycja i postęp opiera się na zaciągnięciu kredytu. Pan Wiktor Szmulewicz powiedział o kwestii nowych polityk, które wchodzi od 2023 roku, które burzą zasady produkcji rolnej i polityki rolnej UE.

Powiedział, że mówi się o środkach, które mają nam rekompensować, a nikt nie policzył kosztów, że są to pieniądze w budżecie UE i wcale nie są większe jak były do tej pory i jak powiedział zmienia się sposób na patrzeć na rolnictwo. W swoim wystąpieniu mówił, że dzisiaj mamy zmniejszyć nawożenie o 20%, zmniejszyć stosowanie substancji aktywnych o 50%, mamy zastosować ustawy odorowe, jest wiele zagrożeń i musimy sobie zdawać sprawę, że to może doprowadzić do zmniejszenia naszych kosztów, wcale nie uzyskując dodatkowych dochodów, bo jeśli zmniejszą nawożenie o 20% to spadek plonów jak powiedział może być rzędu 30%. Powiedział że w dzisiejszej WPR to co jest pewne to 119 Euro na ha – to jest ta podstawowa płatność jeśli spełnione będą minimalne zasady, zaś pozostałe elementy, które mogą dojść do 200 Euro/ha to będą rolnicy dostawać wówczas gdy spełnią zasady ekoschematów. Dodał, że można składać wnioski, zmiany do ekoschematów do 15 września 2021 r. i powiedział, że 31 sierpnia robi naradę z Dyrektorami Ministerstwa, osobami, które tworzyły te programy i będzie podjęta dyskusja dlaczego zrobione zostały takie propozycje, bo jak twierdził jest dowolność kraju. Pan Wiktor Szmulewicz powiedział, że zgadza się z tym że trzeba doprowadzić do emisji gazów w mniejszej ilości, że ziemia jest najbardziej ważna, ale jako praktyk i osoba wykształcona w dziedzinie rolnictwa, absolwent SGGW powiedział, że nie zmienia się pewnych zasad z dnia na dzień i nie rekompensuje poniesionych nakładów wymieniając przy tym zapowiedź likwidacji klatek w chowie drobiu, kolejną kwestię zostawienia pasa ekologicznego na działce w ekoschemacie, gdzie w Polsce szerokość działek to 20, 30 metrów, powiedział, że między

szerokości 0,5 m czy też 1 m jest łatwiej zrobić. Powiedział, że powinniśmy zastanowić się co zrobić, by gazów cieplarnianych, CO₂, NO₃ było mniej, poprzez bilansowanie azotu, poprzez uprawę roślin motylkowych lucerny, koniczyny, bobiku, grochu, które wchłaniają azot w glebie i z powietrza. Więc jak powiedział należałoby promować takie systemy i to jest ekologiczne. Powiedział, że przy produkcji zwierzęcej można budować małe biogazownie, nie na wytwarzanie prądu lecz na wylapywanie gazu, można stworzyć sieć odbioru gazu na zasadzie spółdzielni chłopskiej, która może uszlachetniać ten gaz i ogrzewać szkołę, bloki. Powiedział, że jeśli obornik się ulatnia na przyzmach to rozwiązaniem mogłaby być dopłata do tego by przykrywać przyzmy folią lub ściółką, albo zadaszenia wiaty na obornik. Jak powiedział jest wiele sposobów ale nie takich, żeby ugorować 10 % ziemi i się poprawi klimat, bo to jak powiedział jest bzdurą. Powiedział, że dziś możemy się cieszyć, że ceny zbóż, rzepaku poszły w górę, dlatego że Chiny zaczęły patrzeć na Europę, i inne kraje Rosja, Ukraina, gdzie widzą, że produkcja zwierzęca w Europie zostanie wycofana albo zmniejszona do minimum. Powiedział, że rosną ogromne chlewnie w innych częściach świata, farmy drobiowe i różne a my jako największy producent żywności rezygnujemy dobrowolnie w ramach poprawy klimatu, a jak powiedział ziemia jest jedna. Powiedział też, że Europa produkuje tylko 7% gazów cieplarnianych w stosunku do całości świata. Zadał pytanie czy tymi zmianami jakie proponuje się dzisiaj jest poinformowany konsument, bo jak powiedział w ciągu 5, 10 lat żywność wzrośnie kilkadziesiąt procent, bo będzie pochodziła z poza Europy i na dodatek jak powiedział będzie wątpliwej jakości. Powiedział też, że Europa za tak zwanych pseudo, volkswageny i myśli technologiczne sprzedała rolnictwo. Powiedział że jeśli nie będziemy samowystarczalni to żywność pójdzie w górę i musi zdrożeć. Powiedział, że dzisiaj przy budżetach rodzinnych w Polsce, gdzie 80% ludzi zarabia poniżej średniej wypada 2000 zł na osobę i jeśli w ich budżecie wydatki na żywność to jest 60% to nie sentymentów że ci ludzie patrzą na jakość, bo patrzą jak powiedział na cenę. Powiedział, że tylko 20% ludzi stać na to, żeby za żywność zapłacić więcej, gdzie budżet ich to jest 5000 zł/ osobę i koszt na żywność to jest kilkunastu procent, ale gro ludzi patrzy na cenę. Powiedział też, że uchodźcy przyjdą do nas siłą, bo przyjdą z głodu, albo może być taka sytuacja, że klimat tak się zmieni że w niektórych częściach świata jak mówią naukowcy za kilka lat nie da się żyć. Powiedział, że taka polityka Europy nijak się ma do tego co się mówi że za 20 lat będzie nas 2 mld więcej. Zapytał jak nakarmić ten świat. Pan Wiktor Szmulewicz powiedział, że sytuacja jest poważna, protesty na drogach wskazują,

że w rolnictwie nie jest tak dobrze jak nam się wydaje. Po wypowiedzi Pan Wiktora Szmulewicza – Prezesa KRiR rozpoczęła się dyskusja.

Głos zabrał delegat - Pan Maciej Tymoszek, który w swojej wypowiedzi powiedział odnosząc się do wypowiedzi Prezesa KRiR, że jak spojrzeć na działania, wzmacnianie samorządu to prezesowi KRiR to nie wychodzi. Zadał pytanie ile lat i kadencji jest w izbach, co zrobił przez te wszystkie lata, zapytał czy 2% frekwencji to jest wzmacnianie samorządu. Powiedział, że kiedy w powiecie bialskim był ASF to on był na komisji rolnictwa, gdzie odnosząc się do Prezesa KRiR powiedział, że spóźnił się na tą komisję, pokręcił się z 5 minut, zabrał głos i nie mówił o sprawach ważnych tylko mówił o piekaczach, padlinie, zakończył swój wywód i po 3 minutach wyszedł. A drugą rzecz jaką przedstawił to kwestię pikiety sprzed kilku lat, to jak powiedział był moment kiedy izbę rolniczą można było zjednoczyć, powiedział, że z Białej zorganizowali 3,4 autobusy po czym się okazało, że Prezes KRiR poszedł do Ministra, bo się bał, że minister nie przyjmie rolników – i zapytał czy tak tworzy się silny samorząd. Na koniec swojej wypowiedzi zadał pytanie ile zarabia Prezes w KRiR.

Prezes KRiR odpowiedział, że zarabia tyle ile mu Walne Zgromadzenie uchwaliło. Powiedział, że będąc Prezesem KRiR jest kierowcą praktycznie 24 godziny na dobę. Powiedział, że nie chce mówić, bo każda suma będzie budziła – czy to jest dużo, czy mało. Powiedział, że nie pamięta takiej sytuacji w Sejmie, może tak i było, może było coś do załatwienia, inne rzeczy ważne, ale zadał pytanie delegatowi co on i koledzy załatwili wtedy w Sejmie. Pan Maciej Tymoszek - odpowiedział, że w Sejmie nie załatwili nic, a dlatego, że nikt się o nich nie zatroszczył. Powiedział, że zwracał uwagę Panu Gustawowi Jędrejkowi – który wówczas był Wiceprezesem by zgromadzić rolników, ustalić plan działania. Powiedział, że ich na sejmowej Komisji było 5 czy też 6 osób i wcale się nie dziwi, że nic nie załatwili bo tam było 5 rolników, którzy zabierali głos i każdy mówił o swoim gospodarstwie, co on chce dla siebie i jak powiedział nie dziwi się posłom, bo słysząc pięć wypowiedzi, z których trzy wykluczały się nawzajem – to jak powiedział co można zrobić. Jeszcze raz powiedział, że mówił obecnemu prezesowi wcześniej wiceprezesowi, by zebrać rolników, ustalić plan działania i zapytał czy jest działanie samorządu.

Prezes KRiR – powiedział, że wielu ludzi chciałoby by samorząd rolniczy był związkiem i tak chciałoby o to walczyć – tymczasem jak powiedział samorząd rolniczy jest inny. Powiedział odnosząc się do delegata, że ma rację w słabości związków rolniczych, gdzie jest ich 125. Powiedział, że protestują od dwóch lat i poprosił o wskazanie sukcesu. Zapadła dyskusja, w której Pan Maciej Tymoszek

zapytał jak Prezes pomógł związkowi się wzmocnić, ile pieniędzy Lubelska Izba Rolnicza przekazała pieniędzy na Agrounię, żeby mogła zorganizować protest, powiedział że jak był ostatni protest to Prezes KRiR się włączył i nawet nie było pieniędzy żeby na przejazd rolnikom zapłacić. Prezes KRIR – Pan Wiktor Szmulewicz odpowiedział, że w protest, który był rok temu, gdyby nie włączyły się izby to protest by był bardzo mały i wtedy pokazaliśmy jedno i bez wspólnych działań nie osiągniemy nic. Delegat zadał pytanie dlaczego izby teraz na protestach nie ma, gdzie są izby i dlaczego jak prosił o pokazanie punktu na którymś Walnym Zgromadzeniu, że nie możemy protestować – to do tej pory nie uzyskał odpowiedzi.

Prezes Wiktor Szmulewicz powiedział, że dzisiaj w izbach mamy kontrolę NIK, prawie w połowie izb i co pierwsze sprawdzają to - finansowanie związków na protest. Pan Maciej Tymoszek powiedział, że o tym również było dyskutowane dzisiaj, bo chcieli przeznaczyć część pieniędzy na pomoc dla rolników, i jak powiedział Zarząd twierdził że się nie da, potem się okazało że może się da, a na koniec okazało się że utworzyliśmy rezerwę celową na pomoc rolnikom 0,5 mln zł a odnosząc się do Prezesa KRiR powiedział, że to samo mówi, że nie może nic zrobić. Powiedział, że klócił się z 0,5 godziny by dać rolnikom maty do dezynfekcji, płyny, a jak powiedział Prezes i Wiceprezes mówili, że się nie da, a potem chwali się, że plandek nakupował i rolnikom będzie przekazywał, to zarzucił jednak, że da się zrobić, a wcześniej mówiono, że nie.

Prezes KRiR odpowiedział, że 0,5 mln zł dla rolnictwa to jest kropla w morzu. Powiedział, że izba ma określony budżet i określony cel, ma pracowników, którym musi zapewnić środki w budżecie, nie jest instytucją ryzyka w rolnictwie, od tego jak powiedział jest państwo, a państwo to aparat, który ma bronić ludzi w potrzebie, a my jako izba mamy tworzyć prawo, pomagać tworzyć prawo, żeby zabezpieczyć ludzi w sytuacjach trudnych. Powiedział, że rozdanie 0,5 mln złotych zrobiłoby taką awanturę, której jeszcze nie było, komu dać i zapytał, a czemu dać ASF, a nie dać grypie ptasiej, czemu nie dać norkom. Powiedział, że my powinniśmy zapewnić za te 0,5 mln na pomoc prawną dla tych ludzi, że byłby za tym, żeby stypendia tworzyć dla ludzi biednych, dla dzieci. Powiedział, że uczestniczył w akcji charytatywnej w Płocku, gdzie była wielka powódź i wówczas izby z całego kraju zebrały się i dzieliły zboże od swoich rolników. Zboże to było zawożone do sołectw przez delegatów, którzy po tym fakcie stwierdzili, że nie chcą takich rzeczy na drugi raz robić, bo jak przekazywali później zostali wyzwani od złodziei, bo dzielili zboże, gdzie jeden człowiek dostał metr, a drugi dwa. Pan Wiktor Szmulewicz – Prezes KRiR

powiedział, że nie wyobraża sobie wyjścia, w tej sytuacji, bo jak zapytał co robić - po dziesięć złotych komuś dawać, zapytał o jakiej skali się mówi, jeśli w jednym gospodarstwie strata jest 12 mln. zł., a my jak powiedział chcemy milion dzielić na całą branżę. Powiedział, że jego zdaniem bez funduszu ryzyka, który ma być stworzony z pomocy państwa, systemów ubezpieczeń i gwarancji bankowych nie da się rozwiązać problemów, które są. Powiedział, że mówi o tym otwarcie, że system ubezpieczeń w Polsce jest zły, że trzeba go zmieniać. Jego zdaniem powinno być to tak rozwiązane, że nie zakłady powinny dostawać dotację do systemu ubezpieczeń tylko rolnik, tak jak w przypadku zwrotu akcyzy, gdzie rolnik, który ubezpieczył nie ważne w jakiej firmie ma prawo zwrotu 60%, a z firmą ubezpieczeniową negocjuje warunki ubezpieczenia. Powiedział, że dziś wieś jest ogromnym rynkiem dla zakładów ubezpieczeń. Prezes Wiktor Szmulewicz - odniósł się do wypowiedzi delegata w sprawie wyborów i frekwencji. Powiedział, że 2% akurat nie było, bo w skali kraju było ok 5-6% w stosunku do 5 mln uprawnionych, a dzisiaj zainteresowanych rolnictwem tak naprawdę jest 300-400 tys. osób, a w wyborach chciało uczestniczyć ok. 7,5 tys. ludzi, gdzie każdy musiał zebrać 50 podpisów, co sumując daje 350 tys. ludzi, na listach poparcia 190 tys. ludzi, poprosił o pokazanie reprezentacji która ma udokumentowane większe wsparcie, to ją wtedy uszanuje. Powiedział, że u niego w gminie było tak, że kiedyś miał konkurencji 4-5 kandydatów i zawsze frekwencja była ok. dwudziestu kilku procent, że były też takie sytuacje wśród kandydatów, że mieli zebrać podpisy i mieli przy tym problem, bo nie wszyscy chcieli ich poprzeć.

Jeden z delegatów Pan Marek Wilbik - zapytał zwracając się do Prezesa KRiR czy przypomina sobie wnioski jakie wpływały z Lubelskiej Izby Rolniczej na temat ujednoczenia ubezpieczeń upraw, bo jak powiedział wnioskuje 4 lata. Powiedział, że prosił by dać mu możliwość wypowiedzenia się na KRiR, ewentualnie na komisji rolnictwa. Powiedział, że pokazywał to wielokrotnie na powiatówce w poprzedniej kadencji do Gustawa Jędrejka, który był wówczas Wiceprezesem Zarządu LIR. Powiedział, że przytaczał przykłady, gdzie są rozbieżności w firmach ubezpieczeniowych, gdzie firmy ubezpieczeniowe robią sobie z tych ubezpieczeń to co im pasuje, ogólne warunki potrafią zmieniać. Powiedział, że w każdej firmie ogólne warunki są inne i trzeba usiąść i przedstawić warunki na jakie rolnicy mają się zgadzać. Pan Marek Wilbik powiedział, że jeśli dopłacamy z budżetu państwa coraz mniej, bo jak powiedział teraz jest 400 mln zł to w porównaniu do lat poprzednich powiedział, że nie wie jak to się ma do tego, że mówimy, że rolnicy mają się ubezpieczać, pieniędzy jest

coraz mniej, a na podjęcie decyzji o ubezpieczeniu rolnicy nieraz nie mają nawet godziny i podpisują. Powiedział, że trzeba się przyjrzeć w umowie w polisie, gdzie są takie adnotacje, że za dużo czasu by to zajęło by tutaj na tym miejscu to przytaczać. Powiedział, że sporo czasu na to poświęcił i jest tyle problemów z tym ubezpieczeniem, dodał że prosił Prezesa wielokrotnie, a Prezes odpowiedział, że lobby firm ubezpieczeniowych jest bardzo silne. Delegat powiedział, że to rozumie, ale jeśli pieniądze idą z budżetu państwa to rolnicy mają na to wpływ. Powiedział, że sprawa stała na tym, że około rok temu była Pani Dyrektor zadzwoniła do niego z pytaniem czy chciałby się spotkać z jednym z dyrektorów firm ubezpieczeniowych na szczeblu wojewódzkim. Zadał pytanie o czym miałyby z nim rozmawiać, powiedział że trzeba to załatwić odgórnie na szczeblu krajowym, nawet w sejmie i nie ma innej możliwości. Pan Marek Wilbik przedstawił też drugą sprawę o którą wielokrotnie prosił prezesa by się wypowiedział na jakiej podstawie możemy przeznaczyć środki na pomoc dla rolników i jeśli nie możemy to dlaczego. Powiedział, że nie chodzi mu o wszystkich rolników pokrzywdzonych przez ASF, bo niektórzy dostali pieniądze, które im to w jakiś sposób zrekompensowały straty, ale niektórzy nie dostali jak powiedział ani złotówki i on tylko o nich mówi. Powiedział, że prosił wielokrotnie na posiedzeniach rad powiatowych, żeby weterynarz powiatowy przedstawił ilu rolników na jakie kwoty nie otrzymali wypłaty odszkodowań przez jego działania. Powiedział, że nie wie czy dostał jako delegat taką odpowiedź czy też nie i jaka to jest kwota. Powiedział, że prosi o tą informację już dwa lata i dzisiaj dopominał się jakiegokolwiek kwoty i dzisiaj jak powiedział patrząc na budżet – wpłaty gmin 3 mln, więc jego propozycja padła by 50 % budżetu przeznaczyć na pomoc rolnikom. Powiedział, że powstało zamieszanie i została na koniec kwota przyznana kwota 500 tys. zł. jako rezerwa celowa na pomoc rolnikom. Pan Marek Wilbik powiedział, że powinniśmy pokazać dobrą wolę i pomóc rolnikom, którym wybito zdrowe świnie i nie otrzymali za to złotówki.

Prezes KRiR Wiktor Szmulewicz – powiedział, że zgadza się, że ci rolnicy powinni otrzymać pomoc państwa, powiedział też, że izba tego nie podźwignie, że nie jesteśmy w stanie. Powiedział, że jako prezes izby z Ministrem Jurgielem załatwił ok roku 2016, to – że jeśli weterynaria stwierdzi uchybienia w gospodarstwie, a rolnik nie miał zabezpieczeń bioasekuracji - to wówczas jeśli rolnicy współpracowali z lekarzem weterynarii to dostawali rekompensaty. Powiedział, że zdaje sobie sprawę, że to nie załatwiło wszystkich spraw, ale było to jakieś rozwiązanie. Odniósł się do drugiego punktu wypowiedzi delegata, że izba ma na koncie w rezerwie 1 mln 800 zł, gdzie powiedział, że pierwszy podatek

wpływa na konto w maju i przez pół roku izba musi funkcjonować, budżet 3 mln – to musi mieć rezerwę, by pierwsze pół roku przetrwać, skąd ma na to wziąć – zapytał- czy ma brać kredyty i kto jej da. Powiedział, że każdy Zarząd musi mieć rezerwę, żeby zabezpieczyć pracowników i funkcjonowanie biura. Powiedział, że taka rezerwa musi w budżecie być i nie można jej ruszyć dla dobra i sprawnego funkcjonowania izby i Zarząd za gospodarność trzeba pochwalić.

Prezes Prowadzący Obrady – Pan Gustaw Jędrejek odniósł się do wypowiedzi delegata Pana Marka Wilbika w sprawie ubezpieczeń – powiedział, że ma stanowiska Zarządu LIR w sprawie ubezpieczeń z maja 2020 roku, kolejne z maja 21 roku, które były składane do KRiR i powiedział, że kłamstwem jest że miał być jeden ubezpieczyciel, bo jak powiedział było 5 firm ubezpieczeniowych, zorganizowane zostało spotkanie z Zarządem i czekali na delegata Pana Marka Wilbika, kiedy przyjedzie i omówiony zostanie ten temat. Przekazał, że rozmawiali o tym długo, ale delegat Marek Wilbik nie dojechał.

Kolejno głos zabrał delegat, który stwierdził, że teraz Minister, który nastął – to jak powiedział nieudacznik. Powiedział, że nie wie jak się układa współpraca pomiędzy izbami a tym Ministrem, bo jest szansa teraz tego Ministra odwołać. Powiedział też, że mieliśmy Ministra Ardanowskiego, który ujmował się za rolnikami, a dzisiaj jak tak dalej będzie – to ten Minister rolnictwo rozłoży na łopatki. Powiedział, że czas najwyższy z Posłami porozmawiać i tego Pana jak określił z rolnictwa usunąć.

Pan Wiktor Szmulewicz – Prezes KRiR powiedział, że suweren zdecydował, że dana partia rządzi i dana partia wysyła na to stanowisko osobę. Powiedział, że nie chce do końca tego oceniać, bo jego obowiązkiem jest z tym ministrem rozmawiać i jeśli takie spotkania jak mają miejsce to o tych wszystkich problemach o których dzisiaj też jest mowa – przekazuje.

Pan Leszek Sęk zabierając głos przekazał, że ma przed sobą ustawę o izbach rolniczych z 1995 roku, który odczytał art 1 i pkt 4- zapytał co z tej ustawy zostało i jaka jest nasza skuteczność. Powiedział, że uczestniczył w tworzeniu tej ustawy i zapytał co załatwiamy na co dzień dla ludzi, czy wpłynęliśmy na to, by skutecznie rozwiązać sytuację tych ludzi, którzy zostali poszkodowani przez ASF. Powiedział, że mamy wiele innych przykładów, że nie potrafimy skutecznie działać. Zapytał ile nas jest tutaj na sali tych obecnych delegatów i dlaczego tak się dzieje. Powiedział, że na początku było głosowanie, które jak powiedział ma nadzieję, że da Zarządowi trochę do myślenia.

Pan Antoni Skura powiedział w swojej wypowiedzi, by za brak frekwencji nie obciążać Zarządu, na co Pan Leszek Sęk odpowiedział, że obciąża, bo

wielokrotnie zwracał uwagę na to, że posiedzenia Walnego Zgromadzenia są rozwlekłe, że przesuwa się niektóre punkty na koniec, żeby nie można było podjąć uchwały i zapytał czy to jest dobrze jeśli goście czekają dwie godziny, jeśli się przychodzi na spotkanie i trwa dyskusja, bo nie wiadomo co zrobić, że są problemy, że nie ma Pani Księgowej. Pan Leszek Sęk powiedział też, że kiedyś wnioskował o dwa dni Walnego Zgromadzenia i wie, że jest to trudne, ale byłoby więcej czasu na dyskusję z zaproszonymi gośćmi.

Pan Sławomir Czech powiedział, że chce nawiązać do wypowiedzi Pana Wiktora Szmulewicza, który poruszył ważną kwestię dotyczącą „Zielonego Ładu”. Powiedział, że obecnie trwają konsultacje w sprawie zaopiniowania II wersji projektu Planu Strategicznego i w tym momencie przedstawił swój wniosek by zwołać jeszcze raz Walne Zgromadzenie i te kwestie ludziom przedstawić i przedyskutować. Powiedział, że są tam rzeczy, które będą dotyczyć każdego gospodarstwa, każdego z nas. Powiedział, że opiniował to w izbie i prywatnie i powinniśmy jako izba to rozpropagować, by było 300 tys. tych głosów a nie jak wcześniej- 300. Powiedział, że można to rozpropagować w biuletynie i trzeba się tym zająć bo przez kolejne kilka lat jak powiedział - będziemy cierpieć. Powiedział, że był taki temat w 2016 roku jeśli chodzi o azotany i na radzie powiatowej to zgłaszał, potem jak powiedział izba rolnicza zrobiła szkolenie w temacie jak rolnicy mają te dawki azotu stosować, - gdzie jak powiedział nie taka jest rola izby rolniczej, bo są od tego ODR i inne służby. Powiedział że jako izba powinniśmy uczestniczyć na etapie tworzenia prawa, gdzie często jest złe i my powinniśmy próbować to zmieniać, a nie biernie się przyglądać. Powiedział, że przypomina sobie sytuację gdy poprzedni PROW był opiniowany, że rozmawiał z Zarządem Lubelskiej Izby Rolniczej, gdzie słyszał, że są różne głosy, że jest okres wyborczy to może lepiej nie opiniujemy. Powiedział, że zadzwonił do Warszawy sytuacja była podobna, gdzie pytał pracownika czy członkowie Zarządu się tym zajmują – odpowiedź padła jak powiedział, że nie wiadomo czy mają czas, może pójdzie tylko opinia pracownika.

Pan Wiktor Szmulewicz zabierając głos powiedział, że nie było takiej sytuacji w której by nie opiniował Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich - i nie wnosił uwag. Przekazał, że wiele uwag zostało uwzględnionych nawet tych ile krów ma być dofinansowanych, żeby dostać dopłaty tzw. „górną” i „dolną” pułap, dopłaty do mleka, do buraków – to jak dopowiedział inicjatywą Zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych było to, żeby to utrzymać. Pan Wiktor Szmulewicz powiedział o tym, że padły pytania co zrobiła izba w ciągu lat – i dodał, że opinie izby doprowadziły do tego, że wielu chłopów kupiło ziemię ze skarbu państwa.

Odnosząc się do dyrektywy azotanowej powiedział, że gdyby z Ministrem Jurgielem nie były podjęte działania to jeszcze kilka hektarów byłoby zabetonowanych w Polsce, uznaliśmy że obornik można przechowywać na gruncie do pół roku, na ściółce i innych zabezpieczeniach. Działania takie jak dodał podjęto tylko dzięki izbie rolniczej. Kolejne działania to wprowadzenie ONW, gdzie jak powiedział w Polsce miało zostać ok. 18% takich obszarów, a izby wywalczyły wyższy poziom wyznaczenia obszarów ONW, gdzie w skali kraju jest 50% takich obszarów. Prezes KRIR powiedział też, że wnioskował wielokrotnie, że jest potrzeba nowelizacji ustawy o izbach rolniczych.

Pan Witold Mil powiedział kierując swoje słowa do Prezesa KRIR, że wójt, burmistrz zadaje delegatom pytania, że dają pieniądze na izby i chcą sprawozdania. Z drugiej strony powiedział, że chce Prezesa KRIR pochwalić za to, że powiedział delegatom o funduszu ryzyka, że trzeba go stworzyć przy pomocy banków, ale jak powiedział za długo tworzymy ten fundusz ryzyka, bo politycy nie przyłożą swoich starań do tego funduszu. Pan Witold Mil powiedział, że ważną sprawą jest uzyskanie emerytury rolniczej bez zdawania ziemi, gdzie podkarpacie i górale mogą nam w tym pomóc. Poprosił, by Prezes KRIR uaktywnił się w tym zakresie deklarując swoją pomoc. W swojej wypowiedzi poruszył też kwestię ubezpieczeń komunikacyjnych, narzędzi i maszyn, które są ubezpieczone na stałe. Powiedział, że „Zielony Ład” to sprawa polityczna, prawdopodobnie powstał w Ameryce i doprowadził do recesji, kryzysu i przenosi się zielony ład na nasze strony Europejskiej i jak powiedział zrozumiał o co chodzi- że za pomocą rekompensat będziemy musieli zrezygnować z części produkcji. Pan Witold Mil przedstawił swoje wątpliwości odnośnie polityki zielonego ładu tłumacząc, że jak powiedział nas wyzbędą z tej ziemi. Poprosił prezesa o pomoc, aktywność, o oszczędność w wydawaniu pieniędzy i zaapelował o pieniądze na tworzenie funduszu ryzyka.

Pan Wiktor Szmulewicz – Prezes KRIR odnosząc się do wypowiedzi delegata powiedział, że ma racje, że Zielony Ład – to jest jakaś światowa gra, gdzie pod płaszczykiem ochrony klimatu jest jakaś grubsza gra. To samo jak powiedział dzieje się z hodowlą trzody chlewnej w całej Polsce. Powiedział, że ASF jest i będzie tylko, że w Hiszpanii był ASF i teraz nie ma producentów trzody chlewnej a jak powiedział była tam największa produkcja w Europie. Powiedział, że wielkie koncerny przejęły produkcję. To samo będzie u nas, jeśli nie doprowadzimy do radykalnych zmian, jeśli nie nauczymy się z życia z ASF. Powiedział, że mówi się o sprzedaży bezpośredniej, przetwórstwie, ale jak powiedział nie wyjdzie nic jeśli nie będziemy mieć surowca. Powiedział też, że

cenowo nie wytrzymamy z koncernami, bo jak koncern ma produkcję, przetwórstwo i sklepy – to dla nich cena żywca nie jest ważna. Powiedział, że cena produktu finalnego jest ważna i dodał, że jeśli ktoś uważa, że jest nieaktywny – to niech wejdzie na stronę facebooka, gdzie na wszystkie tematy, które dzisiaj są- stara się zabierać głos. Powiedział też, że we wszystkich mediach stara się być i zabierać głos i powiedział, że nie mówi, że jest dobrze i że mówi o tych wszystkich rzeczach które tutaj się słyszy. Powiedział, że jest w takim wieku, że walczy nie o siebie ale o życie dzieci, które są na wsi i na wsi chcą zostać. Powiedział, że na wsi w swoim gospodarstwie jest od siedmiu pokoleń i zależy mu na tym, by rolnictwo funkcjonowało. Powiedział też, że może na wieś do siebie pójść i spokojnie patrzeć sąsiadom w oczy i oni też patrzą, bo wiedzą, że o nich walczę. Powiedział, że dobrze, że jest coś takiego jak izby, bo jak się to rozwali to już nic nie będzie i słyszy też głosy, że trzeba zmienić ustawę o izbach rolniczych i to, że „Szmulewicz za dużo mówi”.

Pan Maciej Tymoszczuk – delegat WZ zadał pytanie Prezesowi KRiR: jeśli ktoś zechce rozwalić izby i jak sam powiedział też się tego boi jak ktoś wpadnie na taki pomysł – to ilu rolników stanie za nim, w obronie izby, czy 2%, bo jak określił rolników jest 1 mln 300.

Prezes KRiR – odpowiedział, że myśli, że wielu, a może jak powiedział 2% to jest 250 tys. osób. I zadał pytanie czy rolników jest dzisiaj więcej. Powiedział odnosząc się do delegata, że dawno nie był na wsi. Powiedział, że u niego na wsi było 70 gospodarstw dwadzieścia lat temu, dzisiaj faktycznie tych rodzin też mieszka ok. 70 rodzin, a spośród nich rolników jest dziesięciu, a reszta wydzierżawia ziemię i nie chcą rolnictwem się trudzić. Powiedział, że dzisiaj trzeba się zajmować tymi 300 tys. rolników, którzy faktycznie zajmują się rolnictwem.

Pan Sławomir Czech – delegat Walnego Zgromadzenia zgłosił problem związany ze Wspólną Polityką Rolną. Powiedział, że widzi, iż rezygnujemy z definicji aktywnego gospodarstwa, które było dla prawdziwych rolników niezbędne, by ograniczyć ilość beneficjentów dopłat, tych którzy biorą dopłaty a nie uprawiają ziemi. A drugą kwestię zgłosił, że rolnicy będą mieli teraz bardzo zróżnicowane dopłaty, bo jak powiedział pięćset złotych będzie dla każdego, a pozostałe jak określił to trzeba będzie różne zobowiązania podjąć. Powiedział, że dużo jest takich sytuacji, że jeśli rolnik składa o dopłaty i później te dopłaty oddaje właścicielowi jako czynsz dzierżawny to zderzymy się z problemem, że w następnym roku jaki to ma być ten czynsz dzierżawny, bo każdy będzie miał tą wysokość dopłat nieco inną. Kolejną kwestię poruszył w zakresie dopłaty

redystrybucyjnej, gdzie ktoś przekazał 90 ha i 10 arów i już jej nie dostaje w ogóle. Powiedział, że jest to konserwowanie fikcji w dalszym ciągu, konserwowanie tych miliona trzystu gospodarstw, które tak naprawdę nie istnieją. Trzeba jak powiedział głośno o tym mówić, bo będzie problem.

Pan Wiktor Szmulewicz - Prezes KRiR powiedział, że uważa, że trzeba uporządkować prawnie system dzierżawy, zapytać ludzi dlaczego nie chcą formalnie wydzierżawiać ziemi, co jak powiedział szkodzi gospodarstwom towarowym, rodzinnym, bo jak powiedział dzisiaj rolnik, który składa wniosek o traktor oficjalnie ma ziemi 15 ha, a uprawia 50 ha i nie może z PROW wziąć dofinansowania do ziemi, którą faktycznie uprawia, ma 100 krów i drży, że za chwilę ktoś mu wypowie dzierżawę i ma problem z dyrektywą azotanową. Trzeba zrobić to wszystko, żeby było to uregulowane prawnie i ten, kto wydzierżawia, tak jak to jest we Francji ma prawo do inwestycji, a jeśli właściciel chce tą ziemię zabrać – to powinien za tą inwestycję zwrócić. Powiedział, że połowę funduszy z polityki rolnej i krajowej idzie na „socjal” na wsi i zapytał czy to jest polityka rolna.

Pan Marek Wilbik –delegat WZ powiedział, że powtarzał to już od dawna, że system uszczelnienia dopłat bezpośrednich jest bardzo prosty podając, że rolnik, który nie ma produkcji zwierzęcej powinien wykazać w następnym roku w działalności sprzedaż swoich produktów wykazując co najmniej podając 30% czy też 50% i wtedy system jest uszczelniony, bez żadnych biurokracji.

Pan Wiktor Szmulewicz – Prezes KRiR powiedział, że takie projekty były zgłaszane, żeby udokumentować jakąkolwiek sprzedaż, pokazać koszty. Powiedział, że się zgadza z przedmówcą i że musi być definicja rolnika w Polsce i dzisiaj w tym nowym projekcie jest. Na koniec swojej wypowiedzi powiedział, że realizuje swoje działania najlepiej jak potrafi i życzy wszystkim więcej optymizmu.

Pan Grzegorz Pszczoła powiedział, że jeszcze jedna kwestia jest, że niektórzy mają ziemię i niekoniecznie ją uprawiają i jest straszny opór, żeby to uporządkować, że było to niejednokrotnie podnoszone na posiedzeniach KRIR.

Głos zabrał Pan Krzysztof Gałaszkiwicz – Dyrektor Biura Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – w swojej wypowiedzi powiedział, że wie, że dzisiaj jest wyjątkowy dzień, że było wiele zamieszania. Powiedział, że też życzy więcej optymizmu, zaapelował by powołać w izbie komisję statutową, uregulować tak jak w samorządach wiele rzeczy, wtedy wszystko będzie przebiegało sprawniej; czas dla delegata w dyskusji, bo tak naprawdę jak obserwuje co z tego wynika na końcu to jednie wielkie narzekanie.

Powiedział, że nie chce aby było mówione, że taka jest mentalność rolnika, który zawsze jest niezadowolony, powiedział że ceny idą do góry na podstawowe płody rolne, to powinniśmy się cieszyć. Powiedział, że są rolnicy, którzy podchodzą z optymizmem i rozwijają się oraz życzy tego z całego serca, żeby ASF nie było. Powiedział, że ARiMR dopłaca w tej chwili do biasekuracji, że można składać wnioski. Rolnicy biorą pożyczki praktycznie nieoprocentowane, maksymalnie oprocentowane 1%, ARiMR wypłaciła za obowiązkowe ubicie świń ok. 150 mln złotych z działań dotyczących ASF. Zwrócił się też do delegatów z pytaniem, którym rolnikom chcą pomóc z budżetu izby, bo wszyscy rolnicy są pokrzywdzeni i zaraz zrobiłby się jeszcze większy problem i zamieszanie.

Powiedział też czym zajmują się biura powiatowe ARiMR, bo jak powiedział na Agencję spada coraz więcej obowiązków i różnych rzeczy, które mają realizować i pisać do tego procedury tj.: dopłaty do materiału siewnego, pomoc dla przezimowanych rodzin pszczelich, pomoce kłeszkowe za rok 2020, koła gospodyń wiejskich, wyrównanie dochodów dla producentów mleka, wykup udziałów w spółdzielniach, wyrównanie dla producentów świń i kredyt dla producentów świń – dla tych którzy chcą produkcję świń odtwarzać i inne. Powiedział, że jest już projekt rozporządzenia i zaliczki z PROW, z pierwszego filaru z płatności bezpośrednich będą wypłacać zaliczki w wysokości 80% do 1 grudnia, z modernizacji wniosków wpłynęło ponad 300 wniosków, z produkcji zwierzęcej nie wpłynął żaden wniosek, trzy wnioski z nawodnień. Powiedział, że wnioski w roku 22 będziemy jeszcze składać według obowiązujących obecnie zasad, działania z PROW 2014-2020 będą nadal realizowane. Powiedział, że działanie Restrukturyzacja Gospodarstw Rolnych cieszy się dużym zainteresowaniem, że po zmianie ustawy dopuszczono tzw. dwuzawodowców, oskładkowanych w ZUS-ie i w trakcie ostatniego naboru na 20000 wniosków, które wpłynęły w Polsce 5900 – to województwo lubelskie. Powiedział, że w listopadzie będą wydawane decyzje do tego działania. Na koniec pożyczyl rolnikom, żeby sięgać po środki finansowe oferowane przez ARiMR.

Pan Sławomir Czech zapytał o pomoc dla producentów ASF, czy znane są warunki kiedy taki program pomocowy ruszy i powiedział, że rolnicy skarżą się, że przy rozpatrywaniu wniosków wymagana jest książka środków trwałych, pracownicy agencji motywują to tym, że jeśli jest ktoś na Vacie – to musi mieć taką książkę, natomiast przepisy skarbowe obligują do posiadania takich dokumentów osoby, które mają podatek dochodowy.

Nawiązała się dyskusja Pan Krzysztof Gałaszkiwicz – powiedział, że jeśli chodzi o sprawę książki środków trwałych poprosił o zapytanie na e-maila.

Kolejną rzecz jaką zgłosił delegat to fakt, że od rolnika realizującego inwestycje z produkcją zwierzęcą wymaga się decyzji środowiskowych, że ktoś kto ma produkcję zwierzęcą nie zwiększa budynków i jak powiedział - w procesie pozwolenia na budowę odstępuje się od tego, a przy tego rodzaju inwestycjach żąda się od rolnika takiego zaświadczenia o ocenie oddziaływania na środowisko.

Pan Krzysztof Gałaszkiwicz powiedział, że wynika to zapewne z rozporządzenia, że Agencja ma książkę procedur do której musi się stosować, powiedział, że jeśli jest to mała ferma, to - nie ale jeśli jest duża ferma to taki dokument jest potrzebny. Powiedział, że nowa perspektywa dofinansowań będzie realizowana nie przez 7 lat jak do tej pory - tylko przez 5 lat. W nowej perspektywie limity na działania inwestycyjne są zwiększone. Powiedział, że na modernizację będzie znacznie mniej pieniędzy, że nie jest już priorytetem, zaś promowane będzie zatrzymywanie ludzi na wsi, pakiety pro-środowiskowe. Powiedział też o możliwości zgłoszenia zmian w zastosowaniu poplonu na zazielenienie – gdzie można przed kontrolą zmienić działkę lub poplon ze ścierniskowego na ozimy, natomiast nie ma jak powiedział możliwości wydłużenia terminu stosowania poplonu ścierniskowego. Na koniec swojej wypowiedzi Pan Krzysztof Gałaszkiwicz zachęcił wszystkich delegatów do udziału - zgłaszania uwag w II wersji Planu Strategicznego.

Kolejno głos zabrał Pan Waldemar Banach – reprezentujący Lubelski Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli. Powiedział, że obecność przedstawicieli instytucji do obecnego czasu obrad świadczy o dużej randze izby rolniczej. Powiedział, że Ośrodek Doradztwa Rolniczego realizuje szereg zadań, powiedział, że czas jest dzisiaj tak późny, że nie będzie tego wszystkiego przedstawiał. Zwrócił się też do Prezesa Lubelskiej Izby Rolniczej z propozycją przeniesienia tematu Zielonego Ładu uzasadniając, że jest tak późno i przy tak małej liczbie delegatów jak powiedział - nie ma sensu tego tematu przedstawiać. Powiedział też, że Plan Strategiczny, który jest na stronie ministerstwa rolnictwa śledzi na bieżąco. Powiedział, że jedną z interwencji wpisaną w plan strategiczny jest doradztwo technologiczne – i, że dla doradztwa rolniczego jest szansa powrotu do doradztwa technologicznego. Powiedział, że przez ostatni okres czasu doradztwo zajmowało się pomocą przy wypełnianiu wniosków odsyłając zagadnienia związane z doradztwem grupowym, możliwością zobaczenia ciekawych innowacji bezpośrednio na polu. Powiedział, że wsparcie gospodarstw demonstracyjnych może to być ciekawa propozycja dla izby rolniczej, bo jak powiedział przewiduje się tam wsparcie gospodarstw, które zamierzają takie innowacje wprowadzać w różnej formie, w formie

dofinansowania takiej inwestycji na infrastrukturę budowlaną i jak powiedział za granicą za wizytę w takim gospodarstwie płaci organizator wyjazdów studyjnych. Powiedział, że pilotażowo wdrażają w ośrodku to działanie w zakresie ekologii – i jest to pierwszy etap, w kolejnych latach będą to gospodarstwa nie tylko ekologiczne, ale praktycznie z każdej branży. Na koniec powiedział, że jeśli ktoś z delegatów jest zainteresowany tego typu współpracą to LODR- proponuje taką współpracę poprzez wpisanie takiego gospodarstwa do Krajowej Sieci Gospodarstw Demonstracyjnych, która będzie prowadzona przez LODR i centralnie przez Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie. Na koniec zaprosił delegatów na dni kukurydzy i sorga organizowane przez Instytut Upraw Nawożenia i Gleboznawstwa PIB w Osianach, które zapowiedział na dzień 10 września br.

Pan Piotr Woch – Dyrektor Okręgowej Stacji Chemiczno- Rolniczej podziękował izbie rolniczej za współpracę i innym instytucjom za wspólne szkolenia. Powiedział, że dzięki zaangażowaniu izby rolniczej Stacja Chemiczno - Rolnicza w Lublinie jest najlepszą stacją, z najwyższym odprowadzonym dochodem w skali kraju. Powiedział, że darmowe zestawy i pudełeczka zrobiły swoją rolę. Pan Piotr Woch podał liczbę złożonych wniosków z wapnowania – 3472, powierzchnia dofinansowania – 18 tys., kwota dofinansowania ponad 9 milionów złotych. Powiedział, że są już po wstępnych kontrolach, bo 15% ludzi, którzy złożyli wnioski musi być skontrolowanych. Na koniec podziękował serdecznie wszystkim za uwagę.

Prezes prowadzący obrady Pan Gustaw Jędrejek - powiedział, że Zarząd w międzyczasie prowadził rozmowy na temat przeniesienia terminu szkolenia dotyczącego Zielonego Ładu i zaproponował termin 2-3 wrzesień br., uzasadniając ten termin tym, że izba rolnicza chce zdążyć wysłać jakieś wnioski do Warszawy. Powiedział, że izba rolnicza chciałaby skorzystać z sali z LODR-u w Końskowoli dla delegatów i osób towarzyszących. Zapytał czy delegatom będzie odpowiadał termin. Nikt nie zgłaszał sprzeciwu wśród obecnych na sali delegatów.

Ad.15.

Podjęcie stanowisk Walnego Zgromadzenia LIR w sprawach aktualnych problemów

Prowadzący obrady Prezes – Pan Gustaw Jędrejek powiedział, że Zarząd zaproponował kilka stanowisk. Stanowiska odczytał Pan Antoni Skura – Wiceprezes Lubelskiej Izby Rolniczej tj.:

- Stanowisko w sprawie ochrony praw nabytych przez rolników i mieszkańców wsi,
 - Stanowisko w sprawie zmiany w przepisach o ochronie roślin w zakresie warunków atmosferycznych podczas stosowania środków ochrony roślin,
 - Stanowisko w sprawie sposobu składania skarg obywatelskich na rolników do Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa,
 - Stanowisko w sprawie ubezpieczenia upraw roślin rolniczych,
 - Stanowisko w sprawie metodyki uprawy dyni zwyczajnej,
- Delegaci ustalili, że stanowiska zostaną podjęte przez Zarząd Lubelskiej Izby Rolniczej z powodu braku quorum na sali.

Ad.16.

Sprawy różne, wolne wnioski

Wnioski, które wpłynęły do Komisji Uchwał i Wniosków z Sali przedstawił Pan Jerzy Antolak - Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków tj.:

1/ wniosek Pana Sławomira Czecha

Zorganizować posiedzenie Walnego Zgromadzenia w sprawie zaopiniowania drugiej części projektu Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. Rozpropagować wśród rolników możliwość wzięcia udziału w konsultacjach, na stronach internetowych izby, wydać biuletyn poświęcony temu tematowi(wniosek w załączeniu protokołu),

2/ wniosek Pana Józefa Waszczuka

Zabezpieczyć środki na budowę stacji pogodowych,

3/ wniosek Pana Leszka Sęka

Zmiana uchwały z roku 2003 dotycząca wynagrodzeń Członków Zarządu LIR,

4/ wniosek Pana Zbigniewa Górskiego

Zakup 1 tony materiału siewnego (500 kg pszenicy i 500 kg pszenżyta) dla poszkodowanego w wyniku pożaru

5/ wniosek Pana Witolda Miła

Przesunąć kwoty do rezerwy w wysokości 1 mln

6/ wnioski Pana Michała Cholewy

- Zdjęcie środków z paragrafu 5 z 1000000 do 600.000 zł
- zdjęcie z budżetu na rok 21 z paragrafu 27 kwotę 100 tys. zł do kwoty 315 tys. zł.

Pan Leszek Sęk powiedział, że w sprawie protestów rolników wypadałoby zajęć stanowisko. Przekazał też, że wypadałoby dać na stronę komunikat, że to są nasi członkowie – i jak powiedział powinno być napisane, że ich wspieramy.

Pan Leszek Sęk powiedział też, że jest późno, że nie można podejmować ważnych decyzji, nie ma delegatów i powiedział, że zgromadzenie Lubelskiej Izby Rolniczej powinno przebiegać w sposób sprawny, mieć swój regulamin, każdy powinien wiedzieć ile czasu może zabrać.

Prezes Prowadzący Obrady – Pan Gustaw Jędrejek przedstawił wyniki audytu prowadzonego w Biurze LIR. Powiedział, że sprawa zawiadomienia - uzasadnienia przestępstwa trafiła do prokuratury. Jak powiedział po zrobieniu pierwszego audytu okazało się, że wiele dokumentów nie było przekazane. Powiedział też, że gdy doszło do odwołania Pani Dyrektor pracownicy biura sporządzili dla Pani Dyrektor teczkę z dokumentami, dzięki którym mogła się Pani Dyrektor bronić na zarzuty, które dostały złożone we wniosku na odwołanie Dyrektora. Pan Gustaw Jędrejek – Prezes LIR powiedział, żeteczka została sporządzona 10 lipca br. pod nieobecność pracowników i teczka ta została znaleziona na mieście i jak powiedział jeden z pracowników odebrał ją z policji. Pan Gustaw Jędrejek powiedział, że zdecydowali jako Zarząd, żeby zrobić drugi audyt, bo można było w ten sposób uzupełnić kontrolę o pewne dokumenty, np. nie otrzymała Pani Audytor faktur z remontu biura. Powiedział, że Członkowie Komisji Rewizyjnej też nie mogli doprosić się dokumentów z remontu biura. Pan Gustaw Jędrejek – Prezes LIR tłumaczył też, dlaczego został zrobiony audyt. Powiedział, że na początku współpraca z Panią Dyrektor układała się dobrze i kwestia zaczęła się o pieniądze, gdzie jak powiedział Pani Dyrektor prosiła o podwyżki a dalszym powodem był remont biura. Pan Gustaw Jędrejek – Prezes LIR przekazał, że na remont biura, trzech pokoi i korytarza, wymiana mebli, malowanie – Pani Dyrektor zaproponowała koszty do 32 000 zł i gdy Zarząd pytał ile to kosztuje to powiedziano, że ok 62 tys. zł, bo 30 tys. to się mieści w remoncie, a reszta to wyposażenie biura. Powiedział, że jest zrobiony drugi audyt i dopiero teraz Zarząd będzie wiedział, ile kosztuje remont, bo są faktury na kanapę, oświetlenie dodatkowe, wygłuszenie ściany. Powiedział też, że z dokumentów, które były przedstawione Pani Audytor wynikało, że będzie to nawet suma dużo wyższa. Było tak dużo rozbieżności, że audyt musiał być przeprowadzony, bo nie było dostępu do dokumentów. Pan Gustaw Jędrejek – Prezes LIR powiedział, że zamówienie na audyt było legalne, kancelaria prawna złożyła zamówienie do pięciu firm, gdzie zgłosiła się tylko jedna. Powiedział, że Pani Audytor miała sporządzić audyt w przeciągu miesiąca – ale z braku

dokumentów – audyt został przedłużony o kolejne trzy miesiące. Powiedział, że po dwóch miesiącach Pani Auditor przyszła na Zarząd i wyjaśniła dlaczego nie robi audytu, bo jak powiedział – nie zostały udostępniane dokumenty. Pan Gustaw Jędrejek – Prezes LIR powiedział że Pan Adam Bojarski może to potwierdzić, bo wie jakie trudności były z pokazaniem dokumentów na komisji rewizyjnej. W dalszym ciągu wypowiedzi poinformował, że audyt został przeprowadzony do końca czerwca i wymienił jakie były w tym dokumencie zarzuty: umowa na roboty budowlane – 10 lipca była podpisana, ale później tworzone były dodatkowe dokumenty- gdy Zarząd pytał o oferty- były tworzone zapytania mailowe – i podał, że oferta jest z 19 sierpnia, więc zadał pytanie po co pytać inną firmę o cenę, po zakończeniu remontu. Powiedział też, że wszystkie faktury płacone były gotówką, co wzbudziło podejrzenie Zarządu. Kolejny zarzut jaki przedstawiła audytor – to pobieranie pieniędzy kartą z konta przez Panią Dyrektor. Powiedział, że Zarząd udostępnił Pani Dyrektor kartę w roku 2019, ale później w notatce sama wypisała sobie kryteria jak dysponować tą kartą, a one polegały na tym, że może pobierać kartą pieniądze i rozliczać się do końca miesiąca, w razie potrzeby – do trzech miesięcy. Pan Gustaw Jędrejek – Prezes LIR przekazał też, że dla paliwa na kwotę ponad 18.000 zł – nie były prowadzone karty drogowe w 2020 roku. Powiedział, że w Zamościu, Chełmie i Białej Podlaskiej – pracownicy prowadzili karty, a w Lublinie – nie były prowadzone karty i zadał pytanie dlaczego. Powiedział, że za paliwo było płacone kartą i brak jest faktury. Pan Gustaw Jędrejek – Prezes LIR powiedział, że były udzielane pracownikom podwyżki na wniosek pracowników. Zarząd przyjął to jako zasadne, bo koszty wzrastają, a premie nie były wypłacane ze względu na Covid. Powiedział, że Pani Dyrektor stwierdziła, żeby zmienić regulamin wynagradzania płac, bo pracownik zarabia tylko kwotę podstawową, nie ma rozbicia na funkcyjne, stażowe. Powiedział, że poprosił Dyrektora o przygotowanie dokumentów jak to będzie po podwyżkach – i jak stwierdził zaniepokoiły Zarząd niektóre kwoty niektórych pracowników, bo okazało się, że niektórzy pracownicy otrzymali dwie albo co najmniej jedną podwyżkę. Powiedział, że była też zastępca Pani Dyrektor, o której Zarząd nie wiedział, zastępcy kierowników i zadał pytanie czy takie rzeczy powinno się tolerować.

Powiedział, że była wypłata Pani Dyrektor na początku miesiąca, a powinna być pod koniec miesiąca. Powiedział też, że była klimatyzacja odgrzybiana w kwietniu w całym biurze, a po kilku tygodniach w pokoju Pani Dyrektor była zdemontowana, zutylizowana co kosztowało 430 zł i kupiona nowa za ponad 3 tys. zł. Powiedział też, że płatności były nieterminowe.

Pan Gustaw Jędrejek – Prezes LIR powiedział, że były bardzo duże wydatki na zakup materiałów papierowych, wyposażenia do kserokopiarek, do komputerów i one nie były ewidencjonowane, nie były przyjęte na stan. Powiedział, że powinna być prowadzona dokumentacja rozchodów.

Powiedział, że były zakupione komputery, laptopy i nie jest zapisane dla kogo i kto nimi dysponuje. Powiedział, też, że były naprawiane telefony 400 zł za każdy.

Pan Gustaw Jędrejek – Prezes LIR powiedział też, że izba została obciążona kosztami za rezerwację pokoju dla Pani Dyrektor w Sopcocie, na który to wyjazd potwierdziła swoją obecność i dokonana została rezerwacja pokoju, z którego później zrezygnowała.

Pan Gustaw Jędrejek – Prezes LIR powiedział, że drugi audyt został zrobiony po tym jak znaleziona została teczka, bo tam jak powiedział były dokumenty, których nie miała pani Audytor, bo jak powiedział podobno ich nie było. Po audycie przyszła pani Księgowa przyniosła teczkę i faktury i zapytał, czy Pani Audytor to widziała – księgowa odpowiedziała, że nie, bo nie chciała. Pani Audytor w rozmowie telefonicznej powiedziała, że nie widziała tych faktur, bo nie chciano jej ich pokazać. Po audycie zwolniona została pani Dyrektor i powstała teczka w odpowiedzi na przygotowaną obronę.

Powiedział, że otworzył teczkę i zobaczył dokumenty Pani Dyrektor faktury różne, zaproszenie na Walne Zgromadzenie, porządek obrad, lista obecności, dokumenty.

Pan Gustaw Jędrejek – Prezes LIR powiedział, że sprawa została złożona do prokuratury i jeśli ktoś z delegatów chce przeczytać ten audyt to zaprasza do biura. Padły pytania delegatów jak ustosunkowała się do audytu Pani Dyrektor, padła odpowiedź Prezesa, że audyt nie był przekazywany Pani Dyrektor. Padły pytania od delegatów jak długo trwały takie praktyki w biurze. Pan Antoni Skura – Wiceprezes odpowiedział, że okres był 4 lat i został wybrany rok 2020 przez audytora. Audyt jest do wglądu. Zapytał czy Pani Dyrektor powinna się do tego ustosunkowywać - powiedział, że wątpi, bo dla Zarządu jeśli nie był o pewnych rzeczach informowany jeśli chodzi o wydatki, bo jeśli ktoś pobiera pieniądze, obraca nimi przez kilka miesięcy i później znowu je wpłaca, to nie są to pieniądze prywatne, lecz publiczne i tak nie można. Powiedział, że Pani Dyrektor w ten sposób utraciła zaufanie Zarządu i dostała wypowiedzenie miesięczne.

Pan Antoni Skura – powiedział o teczce, w której znalazło się sporo dokumentów i ona została na mieście zgubiona i policja zwróciła uwagę skąd są te dokumenty i zwrócili je do izby. Powiedział, że w teczce tej pojawiły się dokumenty, w

których posiadanie Pani Dyrektor weszła już po zwolnieniu z pracy. Był taki dzień jak sobota, w którym ktoś w biurze był i coś robił, powiedział, że nie poinformowano o tym Zarządu, powiedział, że Zarząd ma notatki na ten temat, wie w przybliżeniu co się działo i myśli, że to posłuży jako dowody w wyjaśnieniu tej sprawy w instytucji w której te dokumenty są.

Pan Gustaw Jędrejek powiedział, że Pani Księgowa twierdziła, że w sobotę przygotowywała się do Walnego Zgromadzenia od godziny 11.30 do 21.30, inny pracownik się wyparł i powiedział, że nie była w tym czasie w biurze.

Pan Roman Chudzik – Członek Zarządu LIR – powiedział, że od tego momentu w którym Zarząd odmówił kolejnej podwyżki zaczęły się telefony, że Zarząd jest nie kompetentny, że Zarząd nic nie robi, że koniecznie trzeba ten Zarząd odwołać. Powiedział, że podejrzewa, że celem próby odwołania Zarządu było ukrycie, bo gdyby przyszedłby nowy Zarząd audyt byłby niedokończony.

Delegaci zabrali głos w dyskusji – kwestionowali to co padło w dyskusji, że nowy Zarząd by nie dopełnił formalności z kontrolą audytu.

Pytano o formę zwolnienia czy Pani Dyrektor została zwolniona dyscyplinarnie, i dlaczego delegaci nie mogą skorzystać z biura by wydrukować kartkę papieru.

Pytano gdzie była Komisja Rewizyjna.

Pan Antoni Skura – Wiceprezes Zarządu LIR powiedział, że w momencie w którym miało odbyć się walne zgromadzenie Zarząd nie wiedział, że są dokumenty wyniesione, że się znajdzie teczka z dokumentami. Delegaci zarzucali Zarządowi, że Dyrektor nie została zwolniona dyscyplinarnie. Pan Roman Chudzik – wyjaśnił że prokuratura po zapoznaniu się, powoła własnego biegłego księgowego, zbada dokumenty i na tej podstawie przesłucha świadków i po przeanalizowaniu tych dokumentów skieruje do sądu, lub stwierdzi niską szkodliwość, ale Zarząd jak powiedział mając wiedzę o podejrzeniu musiał zgłosić do prokuratury, bo inaczej brałby odpowiedzialność za współudział. Pan Leszek Sęk powiedział, że nie może zrozumieć jak do takiej sytuacji mogło dojść, że zadaniem Zarządu jest nadzorowanie Dyrektora. Jeden z delegatów powiedział, że Komisja Rewizyjna powinna widzieć wszystko, jeśli były nieprawidłowości to trzeba było zgłaszać do Zarządu.

Pan Roman Chudzik – Członek Zarządu LIR powiedział, że żaden z członków komisji rewizyjnej nie jest biegłym księgowym i to co przedstawi księgowy ma prawo przyjąć jako dokument wiarygodny. Delegaci Kwestionowali zatrudnienie na stanowisku dyrektora biura – delegata.

W imieniu starosty powiatu tomaszowskiego delegat zaprosił na dożynki wojewódzkie wszystkich obecnych delegatów. Prezes powiedział, że Lubelska Izba Rolnicza organizuje tam piknik zbożowy.

17.

Zamknięcie posiedzenia

Zamknięcie posiedzenia dokonał Pan Gustaw Jędrejek - Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej dziękując wszystkim za przybycie, dyskusję. Po wyprowadzeniu sztandaru nastąpiło zamknięcie posiedzenia.

Protokolant WZ Małgorzata Karasek.....

Sekretarz Walnego Zgromadzenia LIR Jarosław Wilgos.....

Prezes Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej Gustaw Jędrejek